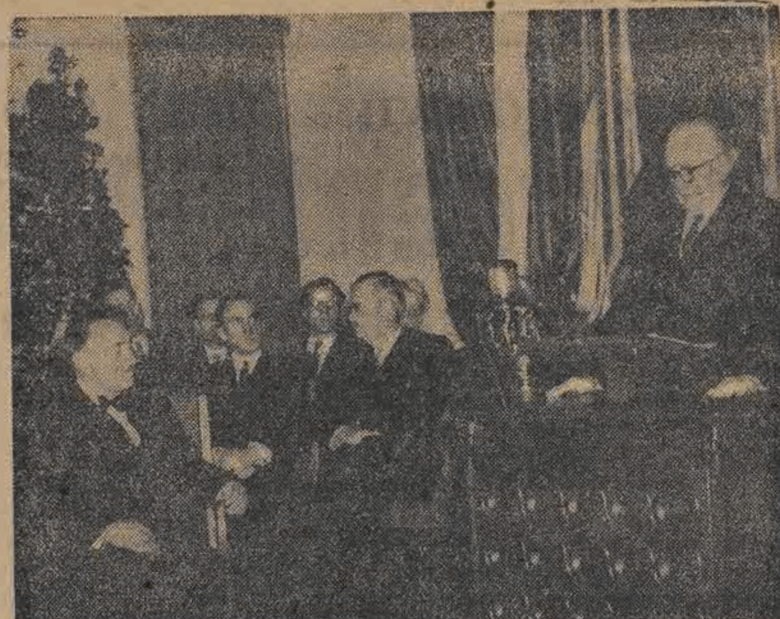
Cena numeru 10 groszy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III (VI) | PIĄTEK, 22 GRUDNIA 1950 ROKU | 352



Dnia 19 bm. wieczorem Prezydent Rzeczypospolitej wydał w salach Rady Państwa przyjęcie na cześć Prezydenta NRD, Wilhelma Piecka. Na zdjęciu: przemawia prezydent Wilhelm Pieck.

Foto — AR

Orędownik przyjaźni polsko-niemieckiej

Prezydent NRD Wilhelm Pieck

opuścił Polskę serdecznie żegnany przez lud Warszawy

WARSZAWA (PAP) — Po dwudniowym pobycie w Warszawie Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck wraz z członkami rządu i towarzyszącymi mu osobami opuścił dnia 20 bm. w godzinach wieczornych Polskę.

W toku przeprowadzonych rozmów ustalono całkowitą zgodność poglądów na sytuację i stosunki międzynarodowe, co znalazło też wyraz w przemówieniach Prezydenta NRD Wilhelma Piecka i Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta na przyjęciu w Radzie Państwa.

W czasie swoich spotkań z ludnością Warszawy, Prezydent Wilhelm Pieck przyjmowany był wszędzie gorąco i serdecznie.

Odjeżdżającego Prezydenta NRD i towarzyszących mu przedstawicieli NRD żegnali na dworcu: członek Rady Państwa wicemarszałek Sejmu Roman Zambrowski, premier rządu R. P. Józef Cyrankiewicz, wicepremierzy: Hilary Minc, Aleksander Zawadzki i Hilary Chełchowski, minister Spraw Zagranicznych — Zygmunt Modzelewski, wiceminister Obrony Narodowej — Władysław Korczyc, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy, Jerzy Albrecht oraz licznie zgromadzona ludność Warszawy.

Obecni byli również przedstawiciele dyplomatyczni ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej, personel misji dyplomatycznej NRD, przedstawiciele dyplomatyczni krajów demokracji ludowej.

Do granicy odprowadzili gości szef kancelarii cywilnej Prezydenta R. P. i kancelarii Rady Państwa min. Marian Rybicki oraz dyrektor protokółu dyplomatycznego MSZ — Henryk Birecki. Prezydentowi Pieckowi towarzyszy również do granicy szef misji dyplomatycznej NRD w Warszawie — ambasador Friedrich Wolf.

Wraz z Prezydentem NRD udał się do Berlina szef polskiej misji dyplomatycznej w Berlinie — ambasador Jan Izydorczyk.

Pobyt Prezydenta Wilhelma Piecka upłynął w serdecznej atmosferze przyjaźni i przyczyni się niewątpliwie do dalszego zacieśnienia wszechstronnej współpracy i przyjaznych stosunków między Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną.

* * *

WARSZAWA (PAP) — Przed odjazdem gości z NRD plac przed Dworcem Głównym w Warszawie wypełniło 10 tysięcy mieszkańców Stolicy. Młodzież, niosąca flagi o barwach czerwonych oraz barwach narodowych Polski i NRD, ustawiła się zwartym szpalerem, prowadzącym do trybuny. Reflektory oświetlają setki wielkich portretów genialnego Chorążego idei pokoju i przyjaźni między narodami — Generalissimusa Józefa Stalina, Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta i Prezydenta NRD Wilhelma Piecka. Transparenty z hasłami w języku polskim i niemieckim głoszą: „Niech żyje wspólna walka polskich i niemieckich mas pracujących o pokój i przyjaźń między narodami!", „Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna!".

„Sta — lin, Bie — rut, Pieck" — zrywa się potężny okrzyk wszystkich zgromadzonych, gdy na plac przybywa Prezydent NRD Wilhelm Pieck w otoczeniu towarzyszących mu przedstawicieli NRD oraz przedstawicieli najwyższych władz Rzeczypospolitej.

W imieniu rządu i narodu polskiego Prezydenta Piecka oraz przedstawicieli NRD — żegna wicepremier Chełchowski:

Czcigodny Panie Prezydencie!
Szanowni i Drodzy Goście!
Drodzy Towarzysze!

W imieniu Rządu i narodu polskiego przypada mi zaszczyt podziękować Wam za Waszą historyczną wizytę w naszym kraju.

Wasz dwudniowy pobyt w Warszawie zamanifestował światu uczucia wzajemnej przyjaźni, które jednoczą obecnie w jednym obozie pokoju, demokracji i postępu dwa narody, dwa państwa, które od wieków żyły ze sobą we wzajemnej nieufności, w stanie ciągłej wojny. **Jednakowoż nierozerwalne więzy internacjonalizmu proletariackiego łączyły od wielu, wielu lat polską klasę robotniczą z niemiecką klasą robotniczą.**

W osobie Wilhelma Piecka naród polski czci nie tylko najwyższego dostojnika Niemieckiej Republiki Demokratycznej, lecz długoletniego przywódcę niemieckiego ruchu rewolucyjnego, przyjaciela Róży Luksemburg i Juliana Marchlewskiego, wiernego ucznia Lenina i Stalina. **Imię Wilhelma Piecka obok Ernesta Thaelmana przypomina polskiej klasie robotniczej bohaterskie walki toczone przez rewolucyjny proletariat niemiecki przeciw nienawistnemu reżimowi hitlerowskiemu.**

Dzisiaj, gdy imperialiści amerykańscy usiłują rozpętać nową wojnę światową, gdy pozostawiają Koreę w ruinach i zgliszczach, ociekającą krwią, gdy cała propaganda amerykańska jest nastawiona na wywołanie wojennej histerii, zastosowanie bomby atomowej i wodorowej, gdy imperialiści amerykańscy gorączkowo szykują remilitaryzację Niemiec Zachodnich dla uczynienia z nich bazy wypadowej przeciwko krajom demokracji ludowej i Związkowi Radzieckiemu, — istnienie w centrum Europy państwa szczerze demokratycznego, stojącego na straży pokoju jest jednym z ważnych czynników, pozwalającym wierzyć, że **plany imperialistycznych podżegaczy wojennych, nowych hitlerowców zza oceanu i ich popleczników w Europie, rozbiją się o niewzruszony mur niezłomnych sił obozu pokoju, ze Związkiem Radzieckim na czele.**

Mamy nadzieję, że Wasz pobyt w naszym kraju pozwolił Wam stwierdzić na własne oczy **pragnienie pokoju całego naszego narodu, zjednoczonego wokół swego rządu i swego**

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Życzenia KC PZPR dla Józefa Stalina

Do Towarzysza JÓZEFA STALINA

W dniu 71-lecia Waszych urodzin przesyłam Wam w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej najgorętsze pozdrowienia i serdeczne życzenia długich lat życia i zdrowia dla dobra całej postępowej ludzkości, dla zwycięstwa sprawy pokoju i socjalizmu.

Kierując się Waszymi wskazaniami i naukami, które rozwijają i pogłębiają marksizm - leninizm — ten niezawodny oręż klasy robotniczej — polskie masy pracujące budują z entuzjazmem ustrój sprawiedliwości społecznej — ustrój socjalistyczny.

Wasza pomoc i przyjaźń, jaką okazaliście i okazujecie nadal naszemu narodowi, Wasza nieugięta walka o pokój i niepodległy byt narodów, budzi do Was gorące uczucia miłości najszerszych mas ludu polskiego.

W chwili, gdy amerykańscy imperialiści czynią gorączkowe przygotowania do nowej wojny światowej i odbudowują neohitlerowską machinę wojenną w Niemczech Zachodnich, naród polski bardziej zwarty i jednolity w swej woli niż kiedykolwiek, łączy się z bratnimi narodami Wielkiego Związku Radzieckiego w wytrwałej pracy nad umocnieniem obozu pokoju.

Naród polski jest głęboko przekonany, że coraz mocniejszy i potężniejszy światowy obóz pokoju, któremu przyświecają Wasze idee i wskazania, pokrzyżuje zbrodnicze plany imperialistów.

PRZEWODNICZĄCY
KOMITETU CENTRALNEGO PZPR
Bolesław Bierut

Armia ludowa naciera pomyślnie na wszystkich frontach w Korei

PEKIN (PAP). — W komunikacie z 19 grudnia br. dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej podaje:

Oddziały armii ludowej prowadzą w dalszym ciągu natarcie na wszystkich frontach.

Na wybrzeżu wschodnim wojska ludowe prowadziły pomyślne działania bojowe, wyzwalając dalsze miasta i wsie.

Na południe od Hamhynu i na północ od Wonsanu wojska ludowe wyzwoliły miasta **Czonphen, Jonan, Kowon, Munczhon** i wiele innych miejscowości. W ten sposób, po rozgromieniu i wypędzeniu nieprzyjaciela z wybrzeża wschodniego, **oddziały armii ludowej wyzwoliły całkowicie prowincję północny Hamgen i południowy Hamgen oraz północną część prowincji Kanwon.**

Działające w rejonie Hamphe oddziały armii ludowej rozgromiły w ciągu ostatnich dni kilka jednostek nieprzyjacielskich i wzięły do niewoli ponad 360 żołnierzy i oficerów.

Pospieszny odwrót wojsk francuskich w Vietnamie

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że **wojska francuskie w Vietnamie zmuszone były pod naciskiem vietnamskiej armii ludowej ewakuować miejscowość Dinhlat, znajdującą się w odległości 125 klm od Hanoi. Oddziały ekspedycyjne wycofały się również z miejscowości Chauson, ostatniej pozycji wojsk francuskich na drodze kolonialnej Nr. 4.**

Linie komunikacyjne łączące Hanoi i Haipnong są od kilku dni przedmiotem często powtarzanych ataków armii ludowej.

W odległości 4 klm. od Saigonu doszło do starcia między żołnierzami vietnamskimi a francuskimi. W Saigonie odbył się strajk w rocznicę rozpoczęcia działań wojennych w Vietnamie.

Trzecia sesja Komisji Naddunajskiej

BUKARESZT (PAP). — W dniach 10 — 15 grudnia odbyła się w Galaczu trzecia sesja Komisji Naddunajskiej. Na sesji rozpatrzono szereg zagadnień organizacyjnych i technicznych oraz powzięto odpowiednie uchwały, mające na celu usprawnienie żeglugi na Dunaju. Następna sesja Komisji odbędzie się w Galaczu w maju 1951 r.

Czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło ustawę o obronie pokoju

PRAGA (PAP). — Czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe na posiedzeniu w dniu 20 grudnia zaaprobowało jednomyślnie ustawę o obronie pokoju. Na posiedzeniu obecni byli przedstawiciele korpusu dyplomatycznego: ambasador ZSRR — Silin, ambasador Chińskiej Republiki Ludowej — Szi Lin-tan, ambasadorowie krajów demokracji ludowej, szef misji dyplomatycznej NRD.

Wiceprzewodnicząca Zgromadzenia Narodowego i przewodnicząca Czechosłowackiego Komitetu Obrońców Pokoju **Hodinova Spurna**, która referowała projekt ustawy o obronie pokoju, podkreśliła, że konstytucja Czechosłowackiej Republiki Ludowo-Demokratycznej jasno i wyraźnie mówi o woli narodu czechosłowackiego utrzymywania przyjaznych stosunków z wszystkimi miłującymi pokój narodami świata. Czechosłowacki kodeks karny surowo karze podżegaczy do wojny agresywnej, surowo karze naigrywanie się nad jakimkolwiek narodem, jego językiem i rasą, surowo karze popieranie i propagowanie nazizmu, faszyzmu i wszelkich ruchów zmierzających do dławienia praw i swobód ludu pracującego lub głoszących nienawiść religijną lub rasową. Nasza sytuacja prawna — powiedziała Hodinova Spurna — odzwierciedla fakt, że wszystkie nasze wysiłki, cała nasza twórcza praca dążą jedynie do zapewnienia szczęścia narodowi, do zapewnienia pokoju.

Hodinova Spurna określiła dyskutowany projekt ustawy jako ważną odpowiedź wszystkim podżegaczom wojennym. Ustawa ta jest orężem, zmierzającym do udaremnienia wszystkich zbrodniczych planów podżegaczy wojennych.

Na rozkaz Mac Arthura
rząd japoński ogranicza prawa i swobody obywateli
Oświadczenie przedstawiciela ZSRR w Radzie Sojuszniczej

MOSKWA (PAP). — Jak donosi Agencja TASS, w Tokio odbyło się dnia 20 bm. posiedzenie Rady Sojuszniczej dla Japonii, na którym członek rady z ramienia ZSRR generał **Kislenko** złożył oświadczenie w sprawie represji amerykańskich władz okupacyjnych i rządu japońskiego wobec związków zawodowych, partii komunistycznej i innych japońskich organizacji demokratycznych.

Generał Kislenko przypomniał, że przedstawiciele ZSRR w Komisji Dalekowschodniej oraz w Radzie Sojuszniczej dla Japonii niejednokrotnie zwracali uwagę na fakt, że **polityka ograniczania i likwidacji demokratycznych praw i swobód narodu japońskiego, uprawiana przez amerykańskie władze okupacyjne i rząd japoński, sprzeczna jest z deklaracją poczdamską oraz uchwałami Komisji Dalekowschodniej o demokratyzacji Japonii.** Pismo członka Rady Sojuszniczej dla Japonii z ramienia ZSRR do Mac Arthura z 24 czerwca br. podawało szereg faktów świadczących, że amerykańskie władze okupacyjne nie tylko nie podejmują żadnych kroków w celu położenia kresu antydemokratycznym poczynaniom władz japońskich, lecz wręcz przeciwnie, **sami są inspiratorami i inicjatorami tych poczynań. Późniejsze fakty dowodzą, że zgodnie z wyraźnymi dyrektywami amerykańskich władz okupacyjnych, rząd japoński jeszcze bardziej wzmaga swą akcję represyjną nie cofając się przed brutalnymi gwałtami w stosunku do demokratycznych organizacji.** Jednocześnie amerykańskie władze okupacyjne i rząd japoński popierają działalność organizacji reakcyjnych i dawno już skompromitowanych elementów militarystycznych, które były inspiratorami i organizatorami agresji japońskiej.

Generał Kislenko wymienił szereg masowych represji policyjnych.

Wszystkie te fakty — stwierdził dalej generał Kislenko — świadczą, iż **amerykańskie władze okupacyjne i rząd japoński kontynuują politykę, która sprzeczna jest z deklaracją poczdamską oraz z uchwałami Komisji Dalekowschodniej o demokratyzacji i demilitaryzacji Japonii.**

W związku z tym — oświadczył generał Kislenko — domagam się ponownie, by zgodnie z moim pismem z 24 czerwca br. podjęte zostały kroki, mające na celu położenie kresu gwałtom i bezprawiu wobec związków zawodowych, partii komunistycznej i innych japońskich organizacji demokratycznych. Ponadto domagam się podjęcia następujących kroków:

1 zażądać od rządu japońskiego niezwłocznego uchylenia decyzji o rozwiązaniu Ogólnojapońskiej Rady Łączności Związków Zawodowych, ponownego przyjęcia wszystkich zwolnionych pracowników oraz zaprzestania dalszych zwolnień i prześladowania za przekonania polityczne.

2 niezwłocznie uchylić bezprawne dyrektywy generała Mac Arthura z 26 czerwca i 18 lipca br. w sprawie zamknięcia organu Komunistycznej Partii Japonii „Akahata" oraz wszystkie inne oparte na tych bezprawnych dyrektywach rozporządzenia rządu japońskiego w sprawie zakazu wydawnictw związkowych i innych demokratycznych organów prasowych i prześladowania pracowników tych organów.

3 uchylić decyzję rządu japońskiego z 13 października br. w sprawie przywrócenia praw politycznych osobom odsuniętym od działalności politycznej zgodnie z postanowieniami deklaracji poczdamskiej i uchwałami Komisji Dalekowschodniej i nie pozwalać w przyszłości na przywrócenie praw takim osobom bez odpowiedniej uchwały Komisji Dalekowschodniej.

4 ukarać winnych dokonania masakr i aresztowania uczestników wieców i demonstracji, kierowników związków zawodowych oraz działaczy postępowych.

Amerykanie werbują Niemców do armii najemnej

WIEDEŃ (PAP). — Dziennik wiedeński „Der Abend" podaje wiadomość z Frankfurtu nad Menem, która stwierdza:

Ostatnio amerykańskie władze okupacyjne utworzyły we wszystkich prawie miastach Niemiec Zachodnich punkty werbunkowe. Zadaniem tych punktów jest werbunek żołnierzy do armii zachodnio-niemieckiej. Zgłaszający się na punkty werbunkowe muszą wypełniać ankietę, zawierającą w szczególności pytania dotyczące doświadczeń wojennych na froncie wschodnim, umiejętności obchodzenia się z bronią i ustosunkowania się do ustroju państwowego Stanów Zjednoczonych.

Polsko-Czechosłowacka umowa kulturalna na 1951 r.

PRAGA (PAP). — W dniach od 13 do 19 grudnia br. obradowała w Pradze polsko-czechosłowacka komisja mieszana dla realizacji umowy kulturalnej między Polską a Czechosłowacją.

W wyniku przeprowadzonych rozmów, podpisany został plan realizacji umowy kulturalnej na rok 1951.

W ogłoszonym komunikacie, komisja wyraża przeświadczenie, że pogłębienie współpracy na polu kulturalnym przyczyni się do dalszego wzmocnienia przyjaźni między narodami Polski i Czechosłowacji, wzmocnienia obozu pokoju, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki.

Plany roczne wykonane przed terminem

ZPB W PABIANICACH

ZPB w Pabianicach wykonały swój roczny plan państwowy i zobowiązaniowy.

HUTA SZKŁA W SKIERNIEWICACH

W dniu 19 grudnia rb. Huta Szkła w Skierniewicach wykonała swój roczny plan wartościowy i w tonażu.

CUKROWNIA OSTROWY

Cukrownia Ostrowy koło Kutna wykonała swój roczny plan produkcyjny.

EKSPOZYTURA CENTRALI PRZEMYSŁU LUDOWEGO

Ekspozytura Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Łodzi melduje, że plan roczny wykonano w dniu 9 grudnia rb.

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WŁÓKIEN SZTUCZNYCH

Zjednoczenie Przemysłu Włókien Sztucznych wykonało plan wartościowy w dniu 13 grudnia.

ZPB IM. DUBOIS

Wykończalnia ZPB im. Dubois zrealizowała roczny plan produkcyjny 18 grudnia.

Załoga drukarni RSW „Prasa" w Łodzi wprowadza przedterminowo nowe normy produkcyjne

W dniu wczorajszym załoga drukarni RSW „Prasa" w Łodzi na zebraniach oddziałów, poświęconych uczczeniu 71 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina — zobowiązała się do wprowadzenia nowych norm już od dnia 27 grudnia 1950 roku.

Załoga RSW „Prasa" w Łodzi wzywa wszystkie drukarnie „Prasy" w Polsce do przedterminowego wprowadzenia w życie nowych norm pracy.

Orędownik przyjaźni polsko-niemieckiej

Prezydent NRD Wilhelm Pieck

opuścił Polskę serdecznie żegnany przez lud Warszawy

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

Prezydenta Bolesława Bieruta, jak również olbrzymie perspektywy współpracy gospodarczej i kulturalnej, stojące dziś otworem przed naszymi obydwoma narodami.

Żegnając Pana czcigodny Panie Prezydencie, żegnamy wyraziciela najszlachetniejszych tradycji rewolucyjnego proletariatu niemieckiego, którego jesteście wiernym synem, najlepszego przedstawiciela Niemiec postępowych, demokratycznych i pokój miłujących, **dla których granica na Odrze i Nysie jest i pozostanie granicą przyjaźni i pokoju.**

Wasza wizyta, Panie Prezydencie, jest ogromnym wydarzeniem w naszej stolicy, zwiastującym lepsze stosunki między ludźmi i między narodami. Będzie ona bodźcem do **jeszcze głębszego zacieśnienia naszych stosunków dobrosąsiedzkich i jeszcze wyraźniejszym ostrzeżeniem pod** adresem podżegaczy wojennych, żerujących na waśniach między narodami, **a przez to jest ona nowym, cennym wkładem do pokoju światowego.**

Niech żyje Prezydent Wilhelm Pieck!

Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna!

Niech żyje przyjaźń między narodem polskim i niemieckim!

Niech żyje pokój na całym świecie!

Niemiec. **Przyjaźń niemiecko - polska służy utrzymaniu i umocnieniu pokoju. Granica na Odrze i Nysie stała się prawdziwą granicą pokoju, która łączy ze sobą nasze oba narody i przez to służy pokojowi w całej Europie.**

Drugie wielkie przeżycie tych dni związane jest z wspaniałym budownictwem, które wre na Waszych budowach i w Waszych fabrykach.

Macie prawo być dumni z Waszych osiągnięć i z Waszych przodowników pracy. **Chciałbym z tego miejsca szczególnie serdecznie podziękować Waszym przodownikom pracy za to, że swoimi umiejętnościami i pracą odbudowują lepiej i piękniej to, co zostało zbrodniczo zniszczone przez hitlerowców.** Waszymi nowymi metodami pracy dajecie również naszym przodującym robotnikom wzór i przykład. **Przez ścisłą współpracę i wymianę doświadczeń Waszych i naszych przodowników pracy przyjaźń między**szej młodzieży pokojowej i szczęśliwej przyszłości.**

Dla realizacji tego celu pracują Wasi i nasi przodownicy pracy, w tym celu wzmacniamy przyjaźń między naszymi narodami.

Niech żyje przyjaźń polsko - niemiecka!

Niech żyje Polska Ludowa, która pod przewodnictwem Prezydenta Bolesława Bieruta pracuje dla pokoju i buduje socjalizm!

Niech żyje wielki światowy obóz pokoju i jego genialny sternik, nasz wspólny Przyjaciel i Wódz, Generalissimus Stalin!

Z piersi tysięcznych tłumów ludności wyrywają się słowa bojowego hymnu proletariatu całego świata.

Odprowadzany potężnym śpiewem Międzynarodówki, Prezydent Pieck opuszcza trybunę, kierując się na dworzec.

Premier Józef Cyrankiewicz do Generalissimusa Stalina

Do
Prezesa Rady Ministrów
Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich
GENERALISSIMUSA J. W. STALINA
MOSKWA — KREML

Z okazji 71 rocznicy Pańskich urodzin ślę Panu, Panie Premierze, najserdeczniejsze życzenia rządu polskiego i moje własne.

Pańskie wielkie imię jest nierozerwalnie związane z wyzwoleniem narodu polskiego, ze stworzeniem nowych, opartych na trwałej przyjaźni, stosunków między naszymi narodami, z zapewnieniem Polsce cennej pomocy Związku Radzieckiego i z otwarciem narodowi polskiemu perspektyw pomyślnego rozwoju.

Pod Pana przewodem walczy dziś ludzkość o pokój i postęp. Cały naród polski bierze udział w tej walce, tworząc swoim socjalistycznym budownictwem coraz mocniejsze ogniwo w obozie pokoju.

Pod Pańskim kierownictwem pokój zwycięży wojnę.

Józef Cyrankiewicz

Prasa radziecka o zacieśniającej się przyjaźni polsko-niemieckiej

MOSKWA (PAP) Dziennik „Izwiestia" zamieszcza korespondencję z Warszawy, w której opisuje odświętny wygląd Stolicy Polski, goszczącej Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Wilhelma Piecka i określa, że domy warszawskie ozdobione są portretami wielkiego Stalina, Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta i Prezydenta NRD — Wilhelma Piecka.

Przyjazd Prezydenta Wilhelma Piecka do Warszawy — piszą „Izwiestia" — to nowe świadectwo zacieśniającej się przyjaźni i wzajemnej współpracy pomiędzy Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Międzynarodowa Konferencja w sprawie transportów kolejowych

WARSZAWA (PAP). — W dniach od 5 do 18 grudnia br. odbyła się w Warszawie konferencja w sprawie umów dotyczących bezpośrednich międzynarodowych przewozów koleją osób i towarów. W konferencji prócz dotychczasowych sygnatariuszów umów — przedstawicieli kolei ZSRR, Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii i Węgier, wzięli również udział przedstawiciele kolei NRD i Albanii, których rządy zgłosiły swoje przystąpienie do obydwu umów.

W imieniu 4 milionów związkowców polskich Depesza gratulacyjna plenum CRZZ do Wielkiego Chorążego Pokoju

WARSZAWA (PAP). — W dalszym ciągu obrad VI plenarnego posiedzenia Centralnej Rady Zw. Zaw. czołowi działacze polskiego ruchu zawodowego wysłuchali i przedyskutowali referat przewodniczącego Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włókniarzy — **Krzywańskiego**, który omówił rozwój akcji socjalnej w przemyśle włókienniczym oraz referat sekretarza CRZZ — **Zygmunta Kratko**, który przedłożył plenum projekty uchwał, dotyczących usprawnienia pracy organizacyjnej ruchu zawodowego.

Obrady podsumował przewodniczący CRZZ — **W. Kłosiewicz**, po czym uczestnicy plenum przyjęli szereg rezolucji, uchwał i wniosków. Wśród ogromnego entuzjazmu i długo niemilknących oklasków, uczestnicy plenum uchwalili wysłanie depeszy do Józefa Stalina z okazji 71 rocznicy urodzin Wodza światowego obozu walki o pokój.

„VI plenum CRZZ — czytamy m. in. w depeszy — obradujące w Warszawie w 71 rocznicę Waszych urodzin, przesyła Wam — Towarzyszu Stalinie — **w imieniu przeszło 4 milionów robotników i pracowników zorganizowanych w związkach zawodowych**, najgorętsze proletariackie pozdrowienia i wyrazy wdzięczności za to, że swój geniusz i całe wielkie doświadczenie oddaliście sprawie socjalizmu i pokoju oraz wyzwolenia mas pracujących całego świata.

Przesyłając najserdeczniejsze pozdrowienia zapewniamy Was w imieniu polskich mas pracujących, że nieustannie dążyć będziemy do wzmocnienia potencjału gospodarczego i obronności naszego kraju, aby pomnożyć nasz wkład w światowy ruch pokoju, potężniejący z każdym dniem pod Waszym wspaniałym przewodnictwem.

Niech żyje Wielki Przyjaciel Polski — Józef Stalin!".

Wspólnie z demokratycznymi Niemcami wywalczymy pokój
poskromimy militarystów amerykańsko-niemieckich

W odpowiedzi zabrał głos Prezydent Pieck.

Szanowny Panie Premierze!

Drodzy Przyjaciele Polacy i Robotnicy Warszawy!

Spędziłem w Warszawie dwa dni. Były to dwa dni wypełnione głębokimi i niezapomnianymi przeżyciami. Obecnie, opuszczając Warszawę, chciałbym przede wszystkim **podziękować Waszemu Prezydentowi Bolesławowi Bierutowi, Rządowi, władzom m. Warszawy i całemu narodowi polskiemu za wielką gościnność, którą okazano mnie i osobom towarzyszącym mi.**

Gdziekolwiek się udawałem, czy było to podczas spotkań z kierowniczymi osobistościami Waszego Rządu, czy z Waszym sławnym robotnikiem budowlanym Czajką lub z robotnikami fabryki traktorów „Ursus", czy przy zwiedzaniu miasta lub urządzeń kulturalnych — wszędzie spotykałem się z przyjęciem, owianym duchem szczerej przyjaźni. I to niewątpliwie jest **największym przeżyciem** tych dwóch dni. Dlatego chciałem powiedzieć ludności Warszawy i całemu narodowi polskiemu:

Rząd naszej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jej socjalistyczne masy robotnicze i wszystkie postępowe siły będą krzewić i umacniać te stosunki dobrego sąsiedztwa i przyjaźni. **PRZYJAŹŃ NIEMIECKO - POLSKA DOZNAŁA W WYNIKU MOJEJ WIZYTY DALSZEGO WZMOCNIENIA I ROZSZERZENIA.**

To jest nasze najpiękniejsze podziękowanie dla Was i z tym wspaniałym przekonaniem wracamy do

naszymi narodami tak się wzmocni, że będzie ona nierozerwalna.

Trzecim wielkim przeżyciem tych dwóch dni było poznanie wielkiej troski o dobro ludzi pracy, przejawiającej się we wzorowych urządzeniach socjalnych, które są już zbudowane, lub które znajdują się jeszcze w budowie. Byłem w dwóch Waszych przedszkolach. Widząc zdrowe i radosne dzieci na Mariensztacie i w „Ursusie", odczułem najgłębiej, że **naszym największym i najpiękniejszym zadaniem jest zapewnienie tym dzieciom i całej na**

Orkiestra gra hymn NRD. Prezydent Wilhelm Pieck w towarzystwie Premiera Cyrankiewicza przechodzi przed frontem kompanii honorowej WP.

Wsiadającym do wagonu gościom młodzież wręcza wiązanki czerwonych kwiatów.

Pociąg powoli rusza. Opuszczające go Stolicę Polski Ludowej Prezydenta NRD żegnają dźwięki polskiego hymnu narodowego.

Dodatkowy rejs m/s „Bałtyk" na zaoszczędzonym paliwie

GDYNIA (PAP). — Palacze z jednostek polskiej marynarki handlowej i statków żeglugi przybrzeżnej, którzy w związku z uchwałą rządu o wprowadzenie oszczędności węgla przystąpili do współzawodnictwa w oszczędzaniu paliwa, odnoszą coraz lepsze rezultaty podczas realizacji powziętych zobowiązań.

M. in. palacz na m. s. „Bałtyk" Jan Gudełajtis, w wyniku systematycznej i racjonalnej pracy, poczynił tak poważne oszczędności, że pozwoliło to załodze m. s. „Bałtyk" wykonać **dodatkowy rejs z Południowej Ameryki na zaoszczędzonym paliwie. Jest to pierwszy tego rodzaju sukces w polskiej marynarce handlowej.**

WSPÓLNE DĄŻENIA
—wspólna wola utrwalenia pokoju

Wizyta prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce ma niezwykle doniosłe znaczenie dla dalszego pogłębiania się dobrosąsiedzkich, przyjaznych stosunków między obu narodami, dla wspólnej walki o pokój. Ma ona doniosłe znaczenie dla utrwalenia w świecie pokoju i bezpieczeństwa narodów.

„W toku przeprowadzonych rozmów — stwierdza komunikat opublikowany we wczorajszej prasie — ustalono całkowitą zgodność poglądów na sytuację i stosunki międzynarodowe". Ta zgodność poglądów wynika z historycznego zwrotu w stosunkach polsko - niemieckich, zwrotu od podsycanej ustawicznie przez reakcje niemiecką i polską wrogości między obu narodami — do dobrosąsiedzkiej współpracy i przyjaźni.

„Wizyta moja w Warszawie — powiedział towarzysz Pieck — **nastąpiła w krótkim czasie po ratyfikowaniu układu o wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy państwowej na Odrze i Nysie Łużyckiej. Spotkanie prezydentów obu krajów stanowi** widoczny symbol tego, że **MIĘDZY NASZYMI NARODAMI ZOSTAŁY UREGULOWANE WSZYSTKIE SPORNE KWESTIE I ŻE STWORZONA ZOSTAŁA MOCNA PODSTAWA DLA WIECZNEGO POKOJU I NIEROZERWALNEJ PRZYJAŹNI".**

„Dziś jesteśmy pewni — powiedział towarzysz Bierut — **że narody nasze iść będą odtąd zdecydowanie i niezłomnie drogą współpracy i przyjaźni — ponieważ łączy nas wspólny cel i wspólna idea: walka o pokój, o postęp, o dobro mas ludowych".**

Zgodność poglądów obu narodów co do wszystkich zagadnień, jaka zamanifestowała się znów podczas wizyty prezydenta Piecka w Warszawie — **jest potężnym ciosem wymierzonym w ludobójcze plany anglosaskich agresorów oraz rewizjonistów i odwetowców niemieckich.** Szczególnego znaczenia nadaje wizycie fakt, że przypadła ona w okresie dużego napięcia w sytuacji międzynarodowej. Agresorzy imperialistyczni przyspieszają tempo zbrojeń, wskrzeszają hitlerowski Wehrmacht i przekształcają Zachodnie Niemcy w bazę agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu, Polsce, krajom demokracji ludowej i Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Walka z remilitaryzacją Niemiec Zachodnich ma szczególnie ważne znaczenie dla narodu polskiego i niemieckiego, staje się centralnym zagadnieniem wszystkich narodów miłujących pokój. Fakty bowiem wskazują, że imperialiści amerykańscy widzą w remilitaryzacji Trizonii główne narzędzie realizacji swych agresywnych planów. Fakty również wskazują, jak wielkie nadzieje wiążą z tym rewizjoniści i odwetowcy niemieccy, którzy — jak Adenauer i Schumacher — wysuwają coraz nowe żądania, mające na celu zwiększenie roli reakcyjnych Niemiec w Europie. Charakterystyczny w tym względzie jest wywiad, jakiego udzielił pismu „General - Anzeiger" główny herold odwetowej wyprawy wojennej, Schumacher. Żądał on równości w dziedzinie wojskowej wraz ze wszystkimi jej konsekwencjami dla Niemiec Zachodnich.

„Rachuby imperialistów — stwierdził towarzysz Bierut — **mają jednak w swym założeniu jeden podstawowy błąd: nie uwzględniają doświadczenia mas i nie liczą się z ich wolą. Masy pracujące w Niemczech, jak i w całym świecie przeżyły doświadczenia wojny i tragiczne dla całej ludzkości jej skutki. Nie chcą one wojny i nie zgodzą się, aby być znowu mięsem armatnim w rękach zbrodniarzy wojennych".**

Naród niemiecki w walce przeciwko remilitaryzacji Trizonii i ludobójczym planom agresorów ma potężną broń w postaci Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

„Historyczne zadanie **Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych** — powiedział towarzysz Pieck — **polega na tym, aby stać się dla wszystkich Niemców miłujących pokój wielką siłą przyciągającą, która wskazuje im drogę do jedności narodowej, do wywalczenia sprawiedliwego traktatu pokojowego oraz do demokracji."**

Niemiecka Republika Demokratyczna spełnia z honorem to zadanie, mające tak wielkie znaczenie dla narodu niemieckiego i pokoju na świecie.

„Dobrze zrozumiany interes narodowy — mówi towarzysz Pieck — **nakazuje również całym Niemcom zjednoczyć się i ustanowić takie same dobrosąsiedzkie i przyjazne stosunki z Polską, jakie ma już dzisiaj Niemiecka Republika Demokratyczna".**

Walka NRD o utworzenie zjednoczonych, demokratycznych, pokój miłujących Niemiec jest niezwykle ważnym ogniwem walki o pokój. W tej walce narodowi niemieckiemu okazują największą pomoc wszystkie narody miłujące pokój. **Serdeczność,** z jaką był przyjmowany w Polsce prezydent NRD miała swój nieodparty wyraz i podkreśliła wielkie znaczenie tej wizyty zarówno dla rozwijających się w duchu przyjaźni **stosunków** między obu narodami, jak i jej wielkie znaczenie międzynarodowe.

„Wasza wizyta — stwierdził towarzysz Bierut — **stała się doniosłą demonstracją naszej solidarności, zwartości całego obozu pokoju, JEST WYMOWNYM OSTRZEŻENIEM POD ADRESEM AWANTURNICZYCH POLITYKÓW AMERYKAŃSKICH — PODPALACZY ŚWIATA — I ICH SATELITÓW.**

„Rząd Rzeczypospolitej **Polskiej uczyni wszystko, aby historyczny przełom w stosunkach polsko-niemieckich POGŁĘBIAŁ SIĘ I ZBLIŻAŁ CORAZ BARDZIEJ KU SOBIE SKUTKI NASZEJ WSPÓLNEJ PRACY".**

Solidarność wszystkich miłujących pokój narodów, której widomym wyrazem jest również wizyta w Warszawie **prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej** stanowi najpotężniejszą zaporę na drodze realizacji ludobójczych planów podpalaczy świata.

„Niechaj podżegacze wojenni zza oceanu — powiedział prezydent Pieck — **nie zapominają losu, jaki spotkał ich poprzedników. Jesteśmy przekonani, że pod przewodem Związku Radzieckiego i Generalissimusa Stalina** walka o pokój zostanie wygrana".

K. G.

Doniosłe uchwały Plenum CRZZ
w sprawie współzawodnictwa, akcji socjalnej i ujednolicenia struktury organizacyjnej

WARSZAWA (PAP). — **VI Plenum CRZZ obradujące w dniach 19 i 20 bm. nad zagadnieniami dalszego rozwoju współzawodnictwa pracy, akcji socjalnej oraz nad usprawnieniem pracy organizacyjnej ruchu zawodowego wytyczyło ponad 4-milionowej rzeszy polskich związkowców** najważniejsze obecnie zadania, których realizacja przyśpieszy wykonanie planów gospodarczych.

Przewodniczący Zw. Zaw. Włókniarzy — Krzywański, w referacie swoim **o rozwoju akcji socjalnej w** przemyśle włókienniczym podkreślił, **że rząd Polski Ludowej i związki zawodowe wydatkują coraz większe sumy na otoczenie robotników wszechstronną opieką socjalną.** W przemyśle włókienniczym wysokość **tych kredytów od 1946 r. do 1950 r.** wzrosła 7-krotnie.

Szczególną opieką otacza związek **kobiety pracujące, które stanowią 65 procent liczby zatrudnionych w przemyśle włókienniczym oraz dzieci związkowców.**

W żłobkach znajduje się obecnie ok. 7.000 dzieci, a z kolonii letnich skorzystało w tym roku ponad 33.000 dzieci. Związek prowadzi liczne stacje opieki nad matką i dzieckiem, przedszkola, półkolonie, świetlice dziecięce itp. Dzieci osłabione i źle rozwinięte fizycznie kierowane są do specjalnych domów wypoczynkowych, w których otoczone są opieką lekarską, a jednocześnie mogą się uczyć.

„Jednym z najważniejszych zadań, jakie stoją przed ruchem zawodowym, jest umożliwienie należytego wypoczynku masom pracującym — oświadczył tow. Krzywański. — **Do akcji tej związek włókniarzy przywiązywał specjalne znaczenie. W roku 1949 wyjechało na wczasy ponad 21.000 włókniarzy, a w ciągu tylko 9 miesięcy br. — 27.000. Rozszerza się również akcja wczasów świątecznych, która w pierwszej połowie br. objęła 90.000 osób."**

„Mimo, że styl naszej pracy i aktywność wszystkich naszych ogniw związkowych w dziedzinie akcji socjalnej stale się poprawia, niemniej tempo tej poprawy jest jeszcze zbyt powolne" — stwierdza mówca. **Jednym z poważnych niedociągnięć jest nienadążanie za niektórymi zarządzeniami władzy ludowej, która wprowadza wciąż nowe świadczenia na rzecz klasy robotniczej. Konieczne jest — zdaniem mówcy — większe powiązanie współpracy rad zakładowych z administracją, co wpłynie na szybsze, nieustanne usprawnianie działalności wszystkich placówek akcji socjalnej.**

Plenum wysłuchało również projektów uchwał zmierzających do usprawnienia pracy organizacyjnej, które omówił sekretarz CRZZ — tow. Zygmunt Kratko. Projekty te przewidują m. in. **ustalenie jednolitej struktury organizacji zakładowych oraz przeprowadzenie w najbliższym czasie wielkiej kampanii wyborczej poszczególnych instancji związkowych.**

W obszernej dyskusji, jaka wywiązała się nad referatami, zabierali m. in. głos: przewodniczący ZZK — Stachacz, przewodniczący Zarz. Gł. Budowlanych — Baryła, Budowniczy Polski Ludowej — Franciszek Apryas, przewodniczący ORZZ Wrocław — Loga Sowiński, przew. Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia — dr Fiderkiewicz, przewodniczący Zw. Zaw. Pocztowców — Gniewek, sekretarz Zw. Zaw. Prac. Rolnictwa — Delektówna, młodzieżowy przodownik pracy z kopalni „Bytom" — górnik Kawczyk i inni.

Dyskusję podsumował przewodniczący CRZZ tow. Wiktor Kłosiewicz, po czym **Plenum jednomyślnie przyjęło uchwały w sprawie współzawodnictwa pracy,** rozwoju akcji socjalnej oraz ujednolicenia struktury organizacyjnej związków zawodowych. Podjęto również uchwałę o wydawaniu **codziennego pisma związkowego.**

Plenum zobowiązało zarządy główne do przeprowadzenia w najbliższym czasie wyborów mężów zaufania, rad oddziałowych, zakładowych i miejscowych oraz zarządów okręgów i oddziałów związków.

Zdrajcy własnych narodów — agenci USA w Europie zgodzili się na remilitaryzację Niemiec Zach.

LONDYN (PAP). — Dzienniki opublikowały komunikat oficjalny o wynikach konferencji ministrów spraw zagranicznych państw, uczestniczących w agresywnym pakcie atlantyckim.

Komunikat stwierdza, że opracowano praktyczne środki, mające na celu utworzenie w Europie tzw. „zjednoczonej armii" pod dowództwem scentralizowanym. Naczelnym dowódcą wojsk paktu atlantyckiego będzie generał Eisenhower.

Komunikat podaje, że utworzono biuro dla spraw produkcji wojennej. Kompetencje tego biura będą szersze niż kompetencje istniejącej dotąd rady dla spraw produkcji zbrojeniowej.

Jak wynika z komunikatu, sekretarz stanu Acheson uzyskał zgodę pozostałych uczestników paktu atlantyckiego dla włączenia zachodnio - niemieckich jednostek wojskowych do „armii paktu atlantyckiego". Komunikat stwierdza w tej sprawie, że „na konferencji stwierdzono zbieżność poglądów w sprawie wkładu Niemiec w obronę Europy".

Wiadomości o przebiegu konferencji brukselskiej, które przeniknęły do prasy, świadczą, że Acheson w sposób kategoryczny przedstawił pozostałym uczestnikom konferencji stanowisko amerykańskie w sprawie wzm..enia zbrojeń, remilitaryzacji Niemiec, odbudowy armii niemieckiej i włączenia jej do sił zbrojnych agresywnego paktu atlantyckiego.

Acheson w szczególności domagał się od swych europejskich satelitów **wzmożenia wydatków na zbrojenia, obniżenia stopy życiowej, ograniczenia produkcji pokojowej i jeszcze bardziej energicznego zwalczania ruchu robotniczego.**

W 30 rocznicę Goelro

Wielki plan elektryfikacji ZSRR

Dnia 22 grudnia 1950 roku mija 30 lat od chwili zatwierdzenia historycznego planu elektryfikacji Rosji, tzw. planu Goelro.

Lenin i Stalin uzależniali m. in. zwycięstwo komunizmu w Kraju Rad od wzrostu wydajności pracy, opartej na nowoczesnej technice — **na elektryfikacji.** Dlatego też **już w początkach 1920 roku,** w okresie ogromnych trudności gospodarczych, kiedy białogwardziści i interwenci nękali ze wszystkich stron młodą republikę radziecką, **Lenin i Stalin wysunęli sprawę elektryfikacji radzieckiej gospodarki narodowej.** Lenin nazwał plan Goelro **drugim programem partii,** a towarzysz Stalin — **mistrzowskim zarysem prawdziwie jednolitego i prawdziwie państwowego planu gospodarczego.** Plan ten przewidywał zbudowanie w ciągu **10 — 15 lat trzydziestu elektrowni rejonowych o łącznej mocy 1500 tys. kilowatów.**

Walka narodu radzieckiego o realizację planu Goelro stanowi jedną **z bohaterskich kart w dziejach stworzenia materialno - technicznej bazy komunizmu.** Olbrzymia zasługa **Józefa Stalina** polega na tym, że obronił on plan Goelro przed napaściami wrogów, że wzbogacił go w nowe tezy naukowe. Mimo panujących podówczas w kraju ciężkich warunków, sukcesy osiągnięte w dziedzinie elektryfikacji kraju pozwoliły towarzyszowi Stalinowi stwierdzić, **że mniej więcej w roku 1932 plan elektryfikacji ZSRR doczeka się realizacji.**

Słowa Wodza ziściły się **w roku 1932. plan elektryfikacji był w ogólnych zarysach wykonany, zbudowano potężne elektrownie, jak Dnieprowska, Szaturska, Kaszyrska i inne. W roku 1936 przekroczono trzykrotnie cyfry planu, a w roku 1950 — 15-krotnie.** Elektryfikacja objęła wszystkie gałęzie gospodarki narodowej, stała się jednym z decydujących czynników w dziedzinie stworzenia w kraju obfitości produktów, zatarcia różnic między pracą fizyczną i umysłową, środkiem zbliżenia między miastem i wsią i zlikwidowania dzielących je sprzeczności.

W okresie stalinowskich pięciolatek rozwinęła się na wielką skalę **budowa central energetycznych na bazie miejscowego paliwa,** potężne elektrownie wodne pozwoliły na rozwiązanie wielu zagadnień z dziedziny energetyki, transportu, nawodnienia i zaopatrzenia w wodę, stworzyły **warunki dla przeobrażenia przyrody.**

W ciągu ostatnich lat obserwujemy proces łączenia oddzielnych elektrowni **w potężne systemy energetyczne,** co umożliwi stworzenie w przyszłości **jednolitej sieci wysokiego napięcia dla całego** kraju.

Podstawą pomyślnego realizowania planu elektryfikacji kraju są olbrzymie fabryki, produkujące seryjnie wszelkiego rodzaju urządzenia i aparaturę energetyczną. **Energetyka radziecka przewyższa jakościowo energetykę krajów kapitalistycznych, zajmując pierwsze miejsce, jeżeli chodzi o technikę ekonomicznego spalania paliwa, o zastosowanie pary wysokoprężnej itd.**

Druga wojna światowa zahamowała na pewien czas proces elektryfikacji ZSRR. Hitlerowcy zniszczyli ponad 60 wielkich elektrowni i kilka tysięcy mniejszych. Ale po wojnie rozwój elektryfikacji w ZSRR nabrał jeszcze większego rozmachu.

W ciągu ostatniego roku powojennej pięciolatki produkcja energii elektrycznej wzrosnąć miała, w ramach planu, **o 70 proc. w porównaniu z poziomem przedwojennym, faktycznie jednak wzrosła o 87 proc.** W rejonach, które ucierpiały na skutek działań wojennych, odbudowano już całkowicie wszystkie elektrownie, których łączna moc i produkcja **przekroczyły poziom przedwojenny.** Naród radziecki i cała postępowa ludzkość powitały z entuzjazmem **historyczne uchwały Rady Ministrów ZSRR o największych w świecie pracach hydrotechnicznych, jako wyraz pokojowych dążeń rządu radzieckiego.**

We wspomnianych uchwałach rządu radzieckiego nie ma nic przypadkowego. Lenin i Stalin podkreślali niejednokrotnie konieczność przystąpienia do budowy olbrzymich urządzeń hydrotechnicznych, związanych z wszechstronnym wykorzystaniem bogatych zasobów wodno - energetycznych kraju. Nowe budowy komunizmu otwierają **olbrzymie perspektywy wzrostu dobrobytu narodu radzieckiego.**

Łączna moc elektrowni wodnych na Wołdze, Dnieprze i Amu-Darii wyniesie **ponad 4 miliony kilowatów.** Produkować będą one rocznie **około 22 miliardów kWh.** Nowe urządzenia hydroenergetyczne pomogą **nawodnić olbrzymie obszary, liczące bez mała 26 milionów ha, będą one miały moc trzykrotnie większą od łącznej mocy zaprojektowanej przez plan Goelro na okres 15-letni.**

Z nowych obszarów, przeznaczonych pod pszenicę, zbierać się będzie plony, wystarczające **do wyżywienia 70 milionów osób.** Związek Radziecki stanie się **najważniejszym w skali światowej ośrodkiem produkcji artykułów rolniczych i produktów hodowli bydła, roślin technicznych i ogrodniczych. Radzieckie giganty techniczne wywołają niebywały wzrost sił wytwórczych komunizmu.**

Szeroka elektryfikacja kraju radzieckiego stanowi wzór dla wszystkich krajów demokracji ludowej, które rozwijając swą gospodarkę na drodze wiodącej do socjalizmu, korzystają szeroko z pomocy naukowo - technicznej i materialnej ZSRR.

A. Markin.



Dnia 18 bm., w godzinach wieczornych, Prezydent NRD, Wilhelm Pieck, złożył wizytę w Belwederze Prezydentowi RP Bolesławowi Bierutowi. Foto — AR.

ZPB im. Stalina walczą ofiarnie
o wykonanie planu rocznego

W naszych zakładach ZPB im. Stalina nie ma tkacza, prządki, nie ma ani jednego pracownika, który by nie przeżywał głęboko tych rozstrzygających dla naszej całorocznej pracy **ostatnich dni grudnia.** Od tego, jakim bilansem zamkniemy ten pierwszy etap Planu 6-letniego zależy przecież dalsza realizacja Sześciolatki na naszym terenie. Skupiamy więc wszystkie nasze siły, uruchamiamy wszelkie możliwe rezerwy, aby ustaloną na bieżący rok produkcję wykonać w całości.

A nie jest to zadanie bynajmniej łatwe, jeśli zważymy, że istniały u nas poważne braki, szczególnie **w Nowej Tkalni i przędzalni średnioprzędnej.** Pisał o nich często „Głos Robotniczy", sygnalizowali je nasi korespondenci. Stare to i zadawnione bolączki, z którymi walczymy od wielu miesięcy. Toteż nic dziwnego, że na tych odcinkach natrafiamy na największe trudności. Jak zatem przedstawia się sytuacja w Nowej Tkalni?

Tutaj główną przyczynę naszych niepowodzeń stanowi **bardzo słabo postawione szkolenie zawodowe.** Przez długi czas nie kontrolowano pracy instruktorek, nie badano wyników doszkalania zawodowego. Skutkiem tego znaczna większość tkaczy nie uzyskiwała przewidywanej wydajności. Wśród majstrów nie było współpracy, nie poczuwali się oni do odpowiedzialności za wykonanie planu przez ich zespoły. W przędzalni średnioprzędnej zaniedbano remonty parku maszynowego. Sporo wrzecion nie było czynnych w produkcji. Nie czuwano dostatecznie nad pracą personelu majsterskiego.

Chociaż od kilku miesięcy nastąpiły w obu tych oddziałach pewne pomyślne zmiany, mimo to musieliśmy obecnie przeprowadzić daleko idącą mobilizację, aby **wykonać plan roczny w tkalni i w przędzalni średnioprzędnej.** Załoga wykazuje ogromną ofiarność. Kto tylko mógł, stanął przy warsztatach i maszynach przędzalniczych — instruktorki, majstrowie, cała nasza młodzież. Dzień i noc łoskoczą maszyny, produkując przędzę i towar, przewidziany w planie na rok bieżący. Najsilniejszym dla nas bodźcem w tej usilnej pracy jest **przykład tych oddziałów, które zrealizowały już swe plany.**

Wśród nich na pierwsze miejsce wysunęła się **cienkoprzędna,** już 27 października meldując o wykonaniu swych zadań. Za nią poszła **odpadkowa,** a wreszcie — **wykończalnia,** która ukończyła plan roczny w dniu 15 grudnia br. **Taki przykład zagrzewa do walki, pociąga za sobą, wskazuje, jak należy pracować, żeby osiągnąć zwycięstwo.**

Okazuje się, że oddziały te nie dokonywały przecież żadnych „cudów", ani niemożliwości. Wydajnie i pilnie pracowało kierownictwo, organizacja partyjna i związkowa skupiły więcej uwagi na sprawach produkcyjnych. Ot, na przykład, w cienkoprzędnej **wypełniano plany operatywne przeciętnie w 102,3 proc.** Kierownik przędzalni, tow. Morawski, przeprowadzał codzienną kontrolę wykonania planów. Urządzał systematyczne narady wytwórcze. Dzięki poczuciu odpowiedzialności wśród majstrów, dzięki stałej kontroli, przeciętna realizacja baz przez robotników cienkoprzędnej wynosi ponad 100 proc. Współzawodnictwo obejmuje prawie całą załogę i w nim to wyrosły takie zdolne prządki, jak **Szklarek, Młynarczykowa, Siekiera,** z której maszyny zeszły ostatnie kilogramy przędzy, przewidzianej w planie na rok bieżący. Walnie do uzyskania tych sukcesów przyczynił się udział **młodzieży, która zorganizowała pierwszy w przemyśle bawełnianym zespół o zmniejszonym składzie na selfaktorach.**

W przędzalni odpadkowej **do** przedterminowego wykonania planu przyczynił się przede wszystkim **generalny remont parku maszynowego.** Wymienić tutaj trzeba ślusarza ob. **Kuźmę,** który nie szczędząc wysiłków remontował całe zespoły maszyn przędzalniczych. W oddziale tym poważny udział w walce o plan przypada na majstrów, z którymi kierownik Stańczyk prowadzi codziennie odprawy instrukcyjne. Dzięki temu majstrowie co dzień otrzymują odpowiednie wskazówki, ucząc się unikać popełnianych dotychczas błędów. Na przedterminowe wypełnienie planu w wykończalni wydatnie wpłynęła dokładnie rozpracowana **uchwała Biura Organizacyjnego KC PZPR o pracy i zadaniach Partii w przemyśle bawełnianym.** Podstawowa organizacja wykończalni, opracowując uchwałę na swoim terenie, zwróciła szczególną uwagę **na remonty maszyn i na zacieśnienie współpracy z radą zakładową.** Dzięki podniesieniu sprawności i wydajności maszyn, dzięki wspólnym wysiłkom aktywu partyjnego i związkowego, załoga wykończalni wykonała swój plan roczny na 15 dni przed terminem, dotrzymując jednocześnie zobowiązania, podjętego ku uczczeniu 33 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Te trzy oddziały produkcyjne wykonują już obecnie produkcję ponad plan. Wywiera to ogromny wpływ na załogi pozostałych oddziałów. W tych decydujących ostatnich dniach roku 1950, wzmagamy dyscyplinę pracy, podnosimy wydajność, wykorzystujemy wszelkie ukryte rezerwy rzucając je na front walki o wykonanie planu. W tych dniach załoga nasza zdaje egzamin ze swego uświadomienia społecznego i politycznego, daje wyraz swej gotowości do ofiarnych wysiłków dla zwycięskiego wykonania Planu 6-letniego, dla walki o pokój. Robotnicy naszych zakładów w tym doniosłym okresie nie opuszczą ani jednego dnia pracy.

Zakłady Stalinowskie wykonają z honorem swój plan produkcyjny.

Józef Zagozda.
Przewodniczący Prezydium Rady Głównej ZPB im. Stalina.

Spółdzielnię produkcyjną w Kraszkowicach
należy otoczyć opieką

Spółdzielnie produkcyjne województwa łódzkiego mogą już pochlubić się bardzo poważnymi osiągnięciami. Przeprowadzone ostatnio wspólne zbiory zbóż i ziemniaków wykazały, że plony spółdzielcze zarówno pod względem jakości jak i ilości są o wiele wyższe od uzyskiwanych przez gospodarstwa indywidualne. Gospodarka zespołowa umożliwiła wprowadzenie nowoczesnych metod uprawy, otworzyła szerokie pole do zastosowania maszyn rolniczych. Toteż spółdzielnie produkcyjne przy znacznie mniejszym nakładzie ludzkich sił, osiągnęły o wiele lepsze wyniki produkcyjne.

Nie upoważnia to jednak do beztroskiego zakładania rąk i biernego przyglądania się, jak młode, niedoświadczone jeszcze niektóre spółdzielnie borykają się z różnymi trudnościami. Nie uprawnia to bynajmniej do obojętnego obserwowania, jak bogacze wiejscy i ich zausznicy usiłują, gdziekolwiek mogą, w sposób jawny lub podstępnie zamaskowany, zdezorganizować i zahamować rozwój spółdzielczości produkcyjnej, stawiającej dopiero pierwsze kroki.

A właśnie tak się dzieje w powiecie wieluńskim w spółdzielni produkcyjnej w Kraszkowicach. Miejscowe kułactwo, nie przebierając w środkach, chwytając się wszelkich sposobów już od dłuższego czasu prowadzi zaciekłą walkę ze spółdzielcami z Kraszkowic. Urządzono się w sposób niezmiernie chytry. Zionący nienawiścią do wszystkiego co nowe i postępowe bogacze zdołali wprowadzić do spółdzielni swych zauszników. Działając za ich pośrednictwem uprawiają przebiegle obmyśloną robotę destrukcyjną, mającą na celu doprowadzenie spółdzielni do upadku.

Szczególną aktywnością w tym względzie wyróżnia się niejaki Kowalczyk — członek spółdzielni. Zgodnie ze wskazówkami swych mocodawców, krąży od domu do domu i poufnym szeptem, na ucho, usiłuje skłonić młodych spółdzielców, by nie wychodzili na pole do pracy.

Posługując się tego rodzaju podstępnymi chwytami, zdołano doprowadzić do tego, że **rozwój spółdzielni uległ pewnemu zahamowaniu i że zaczęła ona tracić swą siłę przyciągającą w stosunku do otaczających ją mało i średniorolnych chłopów.**

Sygnały alarmujące o tym stanie rzeczy dotarły już dawno do Wydziału Rolnego PRN w Wieluniu. Należało by więc przypuszczać, że Wydział Rolny PRN zrozumie, iż sytuacja w spółdzielni stanowi jeden z przejawów zaostrzającej się z każdym dniem walki klasowej i że otoczy spółdzielnię w Kraszkowicach szczególnie troskliwą opieką. Można było oczekiwać, że przyjdzie spółdzielcom z natychmiastową radą i pomocą, ułatwiając im w ten sposób zdemaskowanie wrogów klasowych.

Niestety, bynajmniej tak się nie stało i to w dużym stopniu wyjaśnia, dlaczego chłopi z Kraszkowic nie potrafili do tej pory przezwyciężyć przeszkód i trudności, które hamują ich pracę.

Jasne, że trzeba niezwłocznie zerwać z niefrasobliwym i wyczekującym ustosunkowaniem wobec rozgorzałej na wsi walki klasowej. Wrogów klasowych oraz ich popleczników należy ze spółdzielni w Kraszkowicach jak najszybciej usunąć.

PRN, GRN oraz Związek Samopomocy Chłopskiej muszą pośpieszyć spółdzielni z natychmiastowym poparciem i pomocą. Wówczas dopiero spółdzielcy będą mogli podnieść na należyty poziom pracę swej spółdzielni i zapewnić jej dalszy, zdrowy rozwój gospodarczy.

B.



Tkaczka Muszyńska z ZPB im. Stalina wykonała swój plan roczny już 30 września. (Do artykułu powyżej).

Program obrony pokoju

Skończyć z agresją w Korei

Warszawski Kongres Pokoju, który zgromadził na sali obrad przedstawicieli 80 krajów, przypieczętował swe prace ogłoszeniem dwóch historycznych dokumentów: **Manifestu do narodów świata i Orędzia do Organizacji Narodów Zjednoczonych.** Manifest ma charakter ramowy i zawiera najogólniejsze zasady i wskazania, obowiązujące wszystkich ludzi dobrej woli, wszystkie miłujące pokój narody, w ich walce przeciwko niebezpieczeństwu wojny. Orędzie do ONZ natomiast, to już w hierarchicznej kolejności punktowej **konkretnie sformułowany program walki o utrzymanie i utrwalenie pokoju, program, który — w imię najwyższych interesów ludzkości, musi być z dnia na dzień, odważnie i niezmordowanie realizowany.**

Kongres Warszawski, reprezentujący wolę setek milionów ludzi wszystkich ras i narodowości, zażądał w Orędziu, by ONZ oraz instytucje ustawodawcze, przed którymi rządy rozmaitych krajów są odpowiedzialne, rozpatrzyły niezwłocznie szereg propozycji, których uwzględnienie stanowi nieodzowne przesłanki skuteczności akcji w obronie powszechnego pokoju.

Pierwsza z tych dziewięciu propozycji dotyczy najaktualniejszej w tej chwili sprawy Korei.

Orędzie Kongresu Warszawskiego domaga się, by uregulowanie sprawy Korei oparte zostało na dwóch zasadach:

1. wycofania wojsk obcych z tego kraju, i
2. pokojowego rozstrzygnięcia konfliktu pomiędzy dwiema częściami Korei, przy udziale Rady Bezpieczeństwa w pełnym składzie, to znaczy w obecności przedstawicieli ZSRR i Chin Ludowych. Propozycja Kongresu wskazuje jednocześnie, że to rozstrzygnięcie zapaść może jedynie po wysłuchaniu i rozważeniu opinii przedstawicieli narodu koreańskiego. Poza tym cytowana tu propozycja demaskuje interwencję amerykańską na wyspie Taiwan i w Vietnamie i żąda zaprzestania tych działań, zagrażających pokojowi świata.

Słuszność postulatów, wysuniętych w pierwszych punkcie Orędzia, nie wymaga uzasadnień i komentarzy, jest bowiem bezsporna i oczywista. Należy jedynie podkreślić i przypomnieć, że wnioski i propozycje delegacji radzieckiej w sprawie koreańskiej składane na ostatniej sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ, pokrywają się z treścią postulatów Kongresu Warszawskiego, akcentując prawo narodu koreańskiego do decydowania o swej przyszłości. I tym razem więc **Związek Radziecki, stojąc na czele światowego frontu obrońców pokoju, broni niezmordowanie zasad słuszności, sprawiedliwości i samostanowienia narodów.**

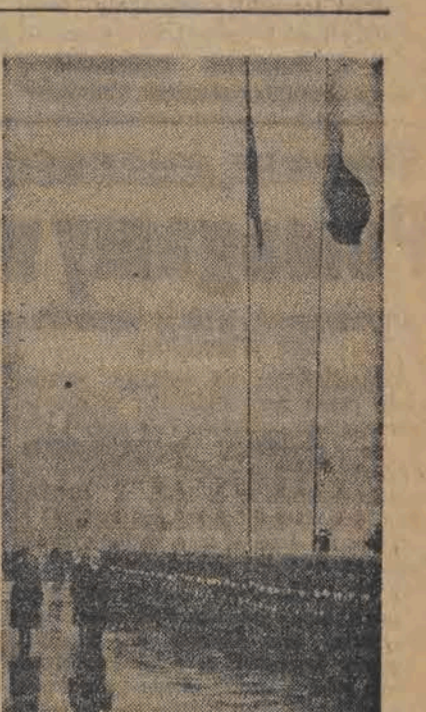
Klęski agresorów amerykańskich na Korei wywołały wprawdzie popłoch i zamieszanie w obozie podżegaczy wojennych. Z drugiej strony wszakże wzmogły ich nienawiść do walczącego o wolność narodu Korei, spotęgowały ich zaciekłość w walce przeciwko temu narodowi, ujawniły ich zamiary posłużenia się w tej akcji najbardziej nieludzkimi i nikczemnymi środkami. Wyrazem tych właśnie nastawień i zamiarów było słynne oświadczenie prezydenta Trumana z 30 listopada br. o „ewentualności" użycia bomby atomowej w wojnie koreańskiej.

Jak wynika z dalszego przebiegu wypadków, obłudna misja „pojednawcza" brytyjskiego premiera Attlée spełzła — jak się spodziewać należało — na niczym. To nie p. Attlée przekonał i powściągnął p. Trumana, lecz na odwrót — pan Truman podyktował swą wolę panu Attlée i zmusił go do posłuchu. Amerykańscy ludobójcy i mąciciele pokoju nie łatwo z pewnością wyrzekną się celów, do których zmierzali, rozpalając wojnę koreańską i biorąc w niej udział w charakterze interwenta i napastnika. Okupacja Korei nie jest bowiem dla imperialistów amerykańskich zamiarem jedynym i ostatecznym: Korea — to brama do Chin, a opanowanie Chin oznaczałoby podbój całej Azji Wschodniej i rzucenie jej pod stopy amerykańskich kolonizatorów.

Te daleko idące a nikczemne plany, grożące rozpętaniem pożogi ogólnoświatowej, muszą być za wszelką cenę pokrzyżowane i unicestwione. Chwila obecna, gdy decyduje się w ONZ sprawa wyboru dróg, wiodących do zlokalizowania i zlikwidowania wojny koreańskiej, nakłada na wszystkich obrońców pokoju obowiązek szczególnej czujności i aktywności, obowiązek jak najbardziej energicznego poparcia propozycji Kongresu Warszawskiego, zmierzającej do rozwiązania problemu Korei na podstawach racjonalnych i sprawiedliwych, z pełnym uwzględnieniem wszystkich praw, potrzeb i dążeń bohaterskiego narodu koreańskiego.

Światowa Rada Obrońców Pokoju, komitety krajowe i lokalne mają tu wielkie i odpowiedzialne pole do działania. Pomyślne wyniki tego działania będą koniecznym wstępem do realizacji dalszych propozycji pokojowych Kongresu Warszawskiego.

B. D.



Prezydent Wilhelm Pieck i wiceminister generał Marian Naszkowski przechodzą przed frontem kompanii honorowej na Placu Zwycięstwa w Warszawie. Foto — AR

Ożywić udział gminnych rad narodowych w akcji skupu zboża

Dotychczasowy przebieg skupu zboża w województwie łódzkim potwierdza raz jeszcze, że akcja ta stanowi wielką i poważną batalię klasową. Fakt, że mało i średniorolni chłopi w ogromnej większości wywiązali się z dostawy nadwyżek, świadczy o zrozumieniu przez nich celowości i słuszności skupu. Wyraża się to w manifestacyjnych dostawach zboża, do punktów sprzedaży.

W powiecie łowickim chłopi gminy Jeziorkowa odstawili jednego dnia do punktu skupu, na 500 wozach 200 ton zboża. Chłopi z Grabowa, powiat łęczycki dostarczyli manifestacyjnie 140 wozów zboża. Małorolni chłopi z gromady Gnojno i Podczachy pow. kutnowski — 60 wozów zboża.

Zdarzają się jednak częste wypadki, że **kułacy usiłują uchylić się od dostawy nadwyżek**, przerzucając realizację **planu** skupu **na masy** biednego **i małorolnego** chłopstwa.

Pisaliśmy już o tych sprawach niejednokrotnie. Wskazywaliśmy na konkretnych szkodników, spekulantów i sabotażystów, ukrywających swe nadwyżki przed gromadą. Bogacz wiejski Niedzielski, właściciel 25-ha gospodarstwa w powiecie brzezińskim, nie odstawił do tej pory ani ziarenka. U kułaka Bełdowskiego z gromady Aniołów trójka gromadzka **znalazła zżarty jeszcze w 1948 r. przez wołki i zgniły stóg zboża. Takie przykłady można byłoby mnożyć w nieskończoność. Oczywiście, że pracujące chłopstwo w wielu wypadkach odpowiedziało** na to w należyty sposób, przeprowadzając **u** złośliwych spekulantów **przymusowe omłoty.**

Należy stwierdzić, że w tych miejscowościach, gdzie ostro i bojowo demaskowano podłe kułackie machinacje, **wzrosła aktywność polityczna mas chłopskich;** kułaków coraz bardziej izolowano od reszty wsi. Te pozytywne przejawy podniesienia form walki klasowej w akcji skupu zboża zawdzięczać należy **ofiarnej pracy polityczno - propagandowej członków gminnych i gromadzkich organizacji partyjnych oraz aktywistów ZSL.**

Akcją skupu zboża kierują jednak w zasadzie **terenowe rady narodowe,** które są bezpośrednio odpowiedzialne za prawidłowy przebieg i wyniki skupu.

Jaki zatem jest **udział rad narodowych w tej tak poważnej walce o chleb?**

GMINNE RADY NIE DOSTRZEGŁY KUŁAKÓW

Listopadowy plan skupu zboża nie został w 100 proc. wykonany w województwie łódzkim. Przebieg skupu w pierwszej dekadzie grudnia jest również nie zadowalający.

Kto ponosi winę za niewykonanie planu skupu?

Trzeba stwierdzić, że przede wszystkim **nie dopisały terenowe rady narodowe,** które niedostatecznie żyły tym zagadnieniem. Sięgnijmy po fakty.

Powiat łęczycki zamieszkały jest w dużej części przez bogaczy wiejskich, a zwłaszcza spekulantów. I rzecz charakterystyczna: przewodniczący gminnych rad narodowych zamiast zbadać faktyczne możliwości swych terenów, zamiast ustalić plan skupu według struktury socjalnej gminy, czy gromady, nie wzięli pod uwagę wydajności gleby, **nie dostrzegli kułaków,** pogubili ich w spisie. Bo nie mają w ogóle spisu. W pow. łowickim w gminie Bielawa nie opracowano dotychczas regestru zbożowego. W powiecie kutnowskim nie objęto planem skupu 120 gospodarstw powyżej 10 ha ziemi.

Nie lepiej wygląda sytuacja w **kułackiej gminie Brzeźno w powiecie sieradzkim,** gdzie zaległości nie zostały uregulowane od sierpnia br. W Gruszczycach Gminna Rada Narodowa w ogóle nie posiada spisu kułackich gospodarstw. Nic też dziwnego, że powiat sieradzki wykonał do 25 ub. m. zaledwie 39,4 proc., a do 11 bm. jedynie 23,1 proc. planu miesięcznego. Godny podkreślenia jest fakt, że w powiecie sieradzkim małorolni chłopi, zamieszkujący gminę Rososzyce, wykonali plan skupu w 173 proc., podczas gdy w sąsiedniej gminie, w Brzeźnie, bogacz Okoń, właściciel młyna oraz willi w Rudzie Pabianickiej, najbezczelniej w świecie ignorował dostawy nadwyżek.

OCZYŚCIĆ RADY NARODOWE Z OBCYCH ELEMENTÓW

Akcja skupu zboża pozwoliła zarazem na **ujawnienie obcych wrogich elementów,** które zdołały w podstępny sposób wśliznąć się do poszczególnych placówek władzy terenowej.

Dopiero w ostrej walce klasowej, w walce, w której trzeba zająć zdecydowaną postawę, kiedy osobisty udział w akcji rozstrzyga o powodzeniu, ukazało się **prawdziwe oblicze ludzi,** którzy z racji swego stanowiska chcieli czerpać korzyści. Ludzie ci odkryli przyłbicę, gdy dostawa zboża miała ich dotyczyć.

Tak więc: przewodniczącym GRN w Sędziejowicach, powiat łaski, okazał się kułak, właściciel 12-hektarowego gospodarstwa. Oczywiście, że zboża nie dostarczył.

Jak podaje nasz korespondent, tow. **Bronisław Groszek z powiatu wieluńskiego,** przewodniczący GRN ze Starzenic, ob. **Stefan Kolbert,** właściciel 12 ha ziemi, zadeklarował wprawdzie (dla przykładu) aż 6 kwintali żyta, lecz dotychczas nie dostarczył z tego ani ziarenka.

„A właśnie takich ilości zboża — pisze **tow. Groszek** — dostarczyli chłopi 3-hektarowych gospodarstw, rzecz prosta, że w tej gminie plan skupu nie jest wykonany. A **przewodniczący Kolbert,** zamiast dać przykład i uświadomić chłopów o konieczności dostawy zboża, woli z dubeltówką chodzić na zające"...

Takich ludzi jak Kolbert i jemu podobnych należy piętnować i demaskować na każdym kroku. Lista ich jest długa. Oto radni z powiatu skierniewickiego, **Głuszek, Góral i Piecek nie odstawili swych nadwyżek, oto sołtysi Andrzej Osla, Rosiński, Piekut, Dziąg, Cichocki, Krasówka, Dyśko, Kordal i Zieliński dają zły, szkodliwy przykład chłopom, nie odprzedając swych nadwyżek** — pisze tow. **Jan Kwiatkowski, korespondent ze Skierniewic.**

Swym wrogim ustosunkowaniem się wobec akcji skupu powodują oni zahamowanie wykonania planu. Powiat skierniewicki do dnia 11 bm. wykonał plan zaledwie w 17,5 proc.

LINIA PODZIAŁU KLASOWEGO

Jakie w związku z tym nasuwają się **wnioski?**

Należy stwierdzić, że plan skupu zboża jest realny, został rzetelnie opracowany. Świadczy o tym manifestacyjne odstawienie zboża przez pracujące chłopstwo.

Należy równocześnie stwierdzić, **że akcja skupu musi przybrać charakter zaostrzonej walki klasowej.** Im bardziej będziemy demaskować i ujawniać spekulanckie manipulacje kułaków ukrytych czy jawnych, tym większą korzyść przyniesiemy mało i średniorolnym chłopom, tym lepiej służyć będziemy słusznej, mądrej polityce naszej Partii oraz Rządu, broniących interesów szerokich mas chłopskich.

Walka klasowa na wsi województwa łódzkiego w akcji skupu zboża winna stale przybierać na sile. Nie można w danym wypadku pobłażać tym elementom, które przeniknęły do naszego aparatu i podrywają wykonanie naszych zadań gospodarczych. Wojewódzka Rada Narodowa winna wyciągnąć należyte wnioski z podanych wyżej przykładów.

W akcji skupu zboża musi zostać nakreślona czerwona linia podziału klasowego. Znaczy to, że plan skupu zboża należy rozdzielić proporcjonalnie w stosunku do ilości ha ziemi, jakości gleby itp. Nie można w żadnym wypadku dopuścić, ażeby gromadzki plan skupu zboża został rozłożony równomiernie na wszystkich mieszkańców. Byłoby to fałszywe i **z gruntu niesłuszne podejście.** Wieś bowiem jest zróżniczkowana. We wsi mieszkają chłopi bezrolni, małorolni i kułacy.

Wskazaliśmy już na fakty, świadczące o próbach przerzucania dostaw zboża przez kułaków na biedniejszą część wsi.

I dlatego trzeba umieć dostrzec w gromadzie bezczelną maskę kułaka, usiłującego wymigać się od obowiązkowego dostarczenia zboża. **Zachodzi więc konieczność przeprowadzenia poważnej pracy politycznej i organizacyjnej, ażeby w masowych i manifestacyjnych odstawach zboża nie zabrakło tych, którzy ukrywali dotychczas swe nadwyżki.** W ślad za chłopskimi furmankami, wiozącymi zboże do punktów skupu, winny toczyć się na szarym końcu ciężko naładowane wozy bogaczy wiejskich.

Dla zwycięskiego przeprowadzenia planu skupu zboża muszą zespolić swe wysiłki nie tylko organizacje partyjne, ale przede wszystkim rady narodowe i ZSCh.

Jan Adamowski



Prezydent Wilhelm Pieck ogląda projekty budowy Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej, objaśnień udziela inż.-architekt, tow. Sigalin.
Foto — AR.



Prezydent Wielhelm Pieck rozmawia ze znanym warszawskim przodownikiem pracy, murarzem z MDM, Czajką.
Foto — AR.

Braterska współpraca pomoże usunąć trudności

List załogi Zakładów Wytwórczych Aparatów Telefonicznych do robotników radomskich

Przed kilku dniami zamieszczono w prasie list otwarty załogi Zakładów Aparatury Technicznej w Radomiu do pokrewnych zakładów w Łodzi. List wskazywał na pewne niedociągnięcia, istniejące we współpracy tych zakładów, apelował o pracy tych zakładów, apelował o nawiązanie ścisłego kontaktu oraz o wzajemną pomoc dla przedterminowego zrealizowania planu rocznego.

Załoga łódzkich Zakładów Wytwórczych Aparatów Telefonicznych przeanalizowała zarzuty i propozycje radomskich towarzyszy na zebraniach aktywu politycznego, związkowego i administracyjnego. Stwierdzono istotnie pewne niedomagania w dziedzinie współpracy z zakładami w Radomiu. Jednocześnie załoga ZWAT postanowiła zwrócić się do bratnich zakładów z prośbą o usunięcie niedociągnięć, występujących na ich terenie.

W ten sposób nawiązana została ścisła współpraca między dwoma zakładami tej samej branży, zakładami, które są ze sobą ściśle powiązane. Ta nowa forma zacieśnienia kontaktów między zakładami pracy przyczyni się do usunięcia wielu trudności hamujących rozwój produkcji.

Oto fragmenty listu załogi ZWAT do robotników radomskich:

„Nawiązując do słów, zawartych w liście: **„Wasz plan jest naszym planem, Wasza praca jest naszą pracą"**, w całej pełni odzwierciedlających głębokie i piękne określenie socjalistycznego stosunku do pracy, musimy samokrytycznie stwierdzić, że idąc po linii najmniejszego oporu, zajęci byliśmy sprawami produkcji tylko raczej w naszych zakładach i nie potrafiliśmy dotychczas dostrzec tego poważnego błędu w naszej pracy, na który słusznie zwróciliście nam uwagę. Nie pomogliśmy Wam po bolszewicku w przełamaniu trudności w Waszych zakładach, nie wyczerpaliśmy wszystkich możliwości tej pomocy, która właściwie ograniczała się tylko do pisemnego lub ustnego kontaktu z żądaniem usunięcia takich czy innych niedociągnięć w Waszych dostawach i zamówieniach. Nie potrafiliśmy bić się o to, aby te Wasze dostawy otrzymać, abyście spełnili swoje zobowiązania w stosunku do nas. To, że nie umieliśmy walczyć o Wasze sprawy tak jakby to należało uczynić, jest naszym błędem.

Podobnie jak i u Was, nasz zakład ma jeszcze wiele niedociągnięć na odcinku organizacji pracy. Zdarza się bowiem, że gotowe części są przetrzymywane po kontroli przez kilka dni i dopiero później zabiera się je do magazynu. Jest to wina naszego transportu wewnętrznego, który postaramy się jak najszybciej usprawnić.

Musimy również przyznać, że i korespondencja wewnątrz - fabryczna nie stoi u nas na wysokości zadania. Nierzadko papiery z jednego działu do drugiego wędrują po kilka dni. W najbliższej przyszłości zlikwidujemy i to zaniedbanie. Nasza rada zakładowa zbyt mało interesowała się dotychczas zagadnieniami produkcyjnymi, co jest także poważnym niedociągnięciem.

Towarzysze! Omawiając nasze błędy i niedociągnięcia, musimy jednakże zwrócić Wam uwagę na szereg poważnych zaniedbań, które wynikły z Waszej strony i w gruncie rzeczy uniemożliwiły nam dostarczenie Waszemu Zakładowi potrzebnych części, utrudniając naszą wzajemną współpracę. W pierwszym rzędzie dotyczy to niewykonania przez Was, mimo monitów z naszej strony, terminowej i w dostatecznej ilości dostawy rdzeni, co spowodowało wiele trudności i opóźnień w naszej produkcji. Również mimo upomnień i nalegań nie wykazaliście dostatecznej troski o stan znajdującej się u nas Waszej formy do wyprasek, czym w dużej mierze spowodowaliście jej kompletne unieruchomienie.

Musicie także zwrócić uwagę na sposób odbioru naszych fabrykatów, który powinien odbywać się w myśl zarządzeń, w Łodzi, a nie w Radomiu. Tym samym, przysyłając do nas swego przedstawiciela, wzmocnicie stały kontakt między naszymi zakładami, co dopomoże do przeanalizowania i usunięcia wielu trudności. Odpowiadając na Wasz list otwarty, stwierdzamy, że Wasza cenna inicjatywa przyczyni się bez wątpienia do usprawnienia pracy obydwu zakładów, pozwoli wspólnym wysiłkiem pokonać wszelkie przeszkody i przedterminowo zakończyć nasze roczne plany".

Młodzież robotnicza odpowiada na apel szwaczki Maciejewskiej

W Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Szymona Harnama urządzone zostały dwie masówki młodzieżowe.

Masówki te zwołano w związku z apelem szwaczki Maciejewskiej z ZPO. Liczni mówcy w wypowiedziach swych podkreślili doniosłe znaczenie jej apelu o wstępowanie w szeregi młodzieżowej organizacji.

Jeden z kolegów złożył następujące oświadczenie:

„Ja, Zbigniew Muszyński, odpowiadając na apel kol. Maciejewskiej, deklaruję swe wstąpienie do organizacji ZMP. Z dumą będę nosił miano ZMP-owca. Zwracam się do wszystkich koleżanek oraz kolegów z naszych zakładów do pójścia za moim przykładem."

Po tym przemówieniu zgłosiło swe przystąpienie do ZMP 30 młodych robotników, zdających sobie sprawę z tego, że pomnożenie szeregów ZMP to przyczynienie się do szybszej realizacji Planu 6-letniego i zbudowania socjalizmu w Polsce Ludowej. Czerpiąc wzory z doświadczeń przodującej organizacji — Komsomołu będziemy nieugięcie walczyć o utrwalenie pokoju na całym świecie.

J. Kamiowski
ZPB im. Harnama

Uważna kontrola przyczynia się do likwidacji nadmiernych zapasów

ZPB im. Okrzei po wprowadzeniu dokładnej kontroli zapasów magazynu przysporzyły gospodarce narodowej 210.000 zł. Planowo dokonywana akcja upłynniania przyniosła w tym roku korzystne wyniki w postaci usunięcia w 50 proc. ponadnormatywnych zapasów. Przez stworzenie specjalnego magazynu handlowego usprawnimy jeszcze bardziej kontrolę zapasów, co pozwoli nam na ujawnienie dalszych zbędnych remanentów. Ze swej strony apelujemy do wszystkich central handlowych o wysunięcie na czołowe miejsce zadania upłynnienia wszystkich pozostających w ich dyspozycji artykułów.

Szczególnego rozwiązania wymaga gospodarka płochami. Wydaje nam się za słuszne stworzenie jednego magazynu dla wszystkich posiadanych remanentów, a to w celu dokonania dalszych oszczędności, które uzyskamy przez umiejętną konserwację i zastępowanie nowych płoch już używanymi. Zakładom, które składają zamówienia doraźne, należy przydzielać płochy używane. Obecnie wszystkie zakłady posiadają duże zapasy płoch, które mogłyby zostać wykorzystane do dalszej produkcji, a uległy zdjęciu na skutek zmian w planie produkcji.

Zmniejszymy w ten sposób wydatki na produkcję płoch nowych, rozładujemy powstałe zapasy w zakładach i zwolnimy znaczne sumy, zamrożone w remanentach.

Antoni Misiula,
ZPB im. Okrzei.

Załoga Zakładów Kinotechnicznych wprowadziła nowe normy

Sprawa przeprowadzenia rewizji nieżyciowych i hamujących inicjatywę robotników norm w Łódzkich Zakładach Kinotechnicznych, była od dawna poruszana przez załogę. Ostatnio, wzorując się na innych fabrykach przemysłu metalowego, również i my opracowaliśmy nowe normy, dostosowane do umiejętności robotników i naszych środków technicznych.

Załoga nasza, pragnąc godnie uczcić dzień urodzin towarzysza Stalina, przystąpiła do pracy na nowych normach już z dniem 20 grudnia br.

B. Izydorczyk,
Łódzkie Zakłady Kinotechniczne.

Śladem naszych korespondencji

Pomagamy wykrywać i usuwać braki

WYJAŚNIENIE, KTÓRE NICZEGO NIE WYJAŚNIA

Odpowiadając na zarzuty, wysunięte przez tow. Jóźwiaka w korespondencji pt. „Łaźnia bez pary", dyrekcja przędzalni średnioprzędnej ZPB im. Stalina pisze: „Sytuacja ulegnie zmianie w r. 1951 z chwilą usunięcia starej maszyny parowej i urządzenia tam szatni higienicznych dla pracowników przędzalni."

OD REDAKCJI: Jest to obietnica powiększenia łaźni w 1951 roku, ale przecież tow. Jóźwiak nie poruszał sprawy inwestycji w roku przyszłym, lecz pisał o udostępnieniu korzystania z łaźni również w soboty, na czym bardzo zależy robotnikom. Jednak ani dyrekcja, ani rada zakładowa nie wyjaśniają, co uczyniono, aby łaźnia była czynna również w soboty.

TRÓJKA TERENOWA DZIAŁA W NOWYM SKŁADZIE

W związku z korespondencją tow. Gromca pt. „Trójka terenowa nie w porę zawiesiła swą działalność", terenowy komitet współzawodnictwa przy RO-1 Łódź podaje, iż „obecnie, po zmianie personalnej kierownictwa „trójki", praca jej nabrała właściwych cech żywotności i należy mieć pewność, że dotychczas zdarzające się niedociągnięcia więcej się nie powtórzą".

DYREKCJA, KTÓRA NIE DBA O ULEPSZENIA W PRODUKCJI

Dyrekcja Łódzkich Zakładów Ceramiki Czerwonej, odpierając zarzuty stawiane przez tow. Szewczyka w korespondencji pt. „Nie wolno lekceważyć pomysłów racjonalizatorskich", właściwie potwierdza, że faktycznie lekceważy sobie pomysły racjonalizatorskie. Bowiem wyjaśnienie, iż Komisja Usprawnień nie mogła rozpatrzyć pomysłu, gdyż „wpłynął prawie na ukończeniu sezonu" (w sierpniu — dopisek redakcji), nie wytrzymuje krytyki. Dalej dyrekcja ŁZCCz pisze: „Ten tryb postępowania nie wyklucza zastosowania pomysłu tow. Szewczyka w przyszłym sezonie 1951 r. i wówczas Komisja Usprawnień będzie miała możność dokonania ścisłej oceny projektowanego usprawnienia".

OD REDAKCJI: Nam się wydaje, że Komisja Usprawnień winna była dokonać ścisłej oceny pomysłu niezwłocznie, aby go wykorzystać w całej pełni od początku przyszłego sezonu.

KIEPSKI KIEROWNIK USUNIĘTY

Dyrekcja PPB nadesłała następującą odpowiedź na korespondencję tow. Saara, pt. „Kiepski kierownik": „Dyrekcja Oddziału V stwierdziła, że ob. Cieślak nie stoi na wysokości zadania, jako kierownik sekcji blacharsko-dekarskiej i postanowiła przenieść go na inne stanowisko służbowe w tej samej sekcji".

Kronika Piotrkowa



WAŻNIEJSZE TELEFONY
10-72 Straż Pożarna
10-70 Szpital Międzykomunalny
15-87 Pogotowie lekarskie — ul. Stalina 45.

KINA:

Kino „BAŁTYK" wyświetla film produkcji niemieckiej pt. „Nasz chleb powszedni". Dozwolony od lat 12. Początek seansów godzina 16.30, 18.30 i 20.30. W niedziele i święta dodatkowy seans o godzinie 10.30 i 14.30.

* * *

Kino „Polonia" wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Lichwiarz Gobseck". Film dozwolony od lat 12. Początek seansów godzina 16, 18, 20. W niedziele i święta dodatkowe seanse o godzinie 11 i 14.

ADRES REDAKCJI:
Aleja 3 Maja Nr 4, tel. 15-81
Interesantów przyjmuje się od godz. 16 do 18.

Rozdzielnia: ul. Słowackiego 26 tel. 15-40

Ogłoszenia drobne przyjmuje tylko Urząd Pocztowy

Rady kobiece powinny współpracować z radami zakładowymi

Wybory do rad kobiecych zostały zakończone w październiku.

Rady kobiece przystąpiły do pracy. Według założeń uchwały sekretariatu CRZZ, działalność rad kobiecych powinna być ściśle związana z pracą rady zakładowej i koła Ligi Kobiet na danym terenie.

Założenia nie zostały jednak zrealizowane. Rady kobiece rozpoczynając pracę pozostały bez opieki. Ani rady zakładowe, ani Liga Kobiet nie okazały większego zainteresowania pracą rad.

Poważne zadania przed radami kobiecymi

Praca rady kobiecej będącej za rządem zakładowego koła Ligi Kobiet jest najściślej powiązana z pracą rady zakładowej.

Zakres jej zadań jest szeroki. Wchodzi tu zarówno nadzór nad przestrzeganiem przez zakłady pracy ustawodawstwa w zakresie ochrony pracy i macierzyństwa kobiet, jak i podnoszenie ich poziomu uświadomienia polityczno - społecznego. Poważnym zadaniem jest też prowadzenie akcji mającej na celu zwiększenie udziału kobiet w socjalistycznym współzawodnictwie pracy, ruchu nowatorskim i racjonalizatorstwie. Do ich działalności należy propagowanie udziału kobiet w szkoleniu zawodowym, opieka nad przodownicami pracy.

Praca rad kobiecych jest trudna i odpowiedzialna. Niezupełnie bowiem przezwyciężono jeszcze pozostałości uprzedzeń o niższości kobiet w pracy zawodowej. Jeszcze tkwią w naszym społeczeństwie resztki nieufności w powoływaniu kobiet na odpowiedzialne, kierownicze stanowiska.

Rada zakładowa powinna ściśle współpracować z radą kobiecą

Rady kobiece w swojej pracy kierują się wytycznymi rady zakładowej. Są odpowiedzialne przed związkiem zawodowym za pracę wśród kobiet. Współpraca rady zakładowej z radą kobiecą jest nie tylko pożądana. Nawiązanie tej łączności jest obowiązkiem rady zakładowej. Rada zakładowa w żadnym wypadku nie może marginesowo traktować spraw kobiecych. Nie może żadnej z tych spraw bagatelizować ani pomijać.

Rada zakładowa winna pomagać kobietom w rozwiązywaniu ich codziennych problemów.

Kobieta musi wiedzieć, że jej troski są równocześnie troskami całej załogi. Tylko wtedy poczuje ona prawdziwą więź z załogą. Tylko wtedy będzie ona świadomie odpowiedzialna za stan produkcji.

Po ukonstytuowaniu się rad kobiecych, w niektórych zakładach pracy wytworzyło się wśród kobiet mniemanie, że Liga Kobiet przestała istnieć. Tymczasem właśnie rada kobieca jest zarządem zakładowego koła Ligi Kobiet.

Świadomie uczestniczyć w budowie nowego życia!

Przed radami kobiecymi stoją wielkie zadania. Postawił je nasz wielki plan budowy podstaw socjalizmu.

Aby świadomie uczestniczyć w budowie nowego życia, kobiety muszą podnieść swoją świadomość polityczną, zwiększyć aktywność społeczną. Muszą wyzwolić się z reakcyjnych przesądów i niewiary we własne siły.

Realizacja tych zadań należy do rady kobiecej współpracującej z radą zakładową i organizacją Ligi Kobiet.

Posiedzenie Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju

W lokalu Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Piotrkowie odbyło się posiedzenie członków Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju i Komitetów Obwodowych. Na zebraniu omówiono sprawę zapoznania z uchwałami II Światowego Kongresu Pokoju w Warszawie mieszkańców Piotrkowa. W najbliższych dniach zostanie zwołana odprawa prelegentów, którzy wygłaszać będą pogadanki w zakładach pracy i blokach domowych. (B)

Szkolenie pracowników spółdzielczych

Oddział Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych w Piotrkowie zorganizował ostatnio kurs dla mężów zaufania i rad zakładowych, na który uczęszczają 22 osoby.

Na terenie powiatu piotrkowskiego: w Wolborzu, Sulejowie, Grocholicach i Bełchatowie prowadzone są obecnie dla pracowników spółdzielczych 16-godzinne kursy o Planie 6-letnim. Udział w tych kursach bierze ponad 200 osób. (B)

Przodownicy pracy spółdzielni krawieckiej „Piotrkowianka"

Ogromny wpływ na produkcję spółdzielni pracy krawieckiej „Piotrkowianka", ma istniejące tu od roku 1949 współzawodnictwo pracy. Zwrotnym etapem w rozwoju współzawodnictwa w „Piotrkowiance" było podpisanie przez 160 pracowników szwalni w lipcu br. umowy o przystąpieniu do współzawodnictwa długofalowego, obejmującego okres 6-miesięczny.

Współzawodnictwo w „Piotrkowiance" prowadzone jest zespołowo i indywidualnie. W spółdzielczej szwalni znajduje się osiem zespołów produkcyjnych, z czego 4 zespoły 30 - osobowe, 2 zespoły 14-osobowe, a pozostałe dwa zespoły w krajalni — 6-osobowe. Dużym osiągnięciem tych zespołów jest systematyczne przekraczanie miesięcznych planów oszczędnościowych i produkcyjnych. W ubiegłym miesiącu uzyskano poważne oszczędności na krojeniu materiałów, niciach, igłach itp.

Przed dwoma miesiącami zorganizowano w „Piotrkowiance" młodzieżową brygadę produkcyjną, składającą się z 25 osób. W ostatnim etapie współzawodnictwa pracy wyróżniło się wiele młodzieżowców tej brygady, a mianowicie: **Henryk Murowany, Czesława Dolna i Genowefa Prykówna**. Wszyscy wyżej wymienieni przekroczyli swą normę techniczną, wykonując ją w 110 procentach.

Na wyróżnienie zasługują również osiągnięcia współzawodniczących indywidualnie, wśród których wymienić należy **Katarzynę Trajdes**, która osiągnęła w ostatnim etapie 149 procent normy, stając się tym samym czołową przodownicą pracy spółdzielni krawieckiej „Piotrkowianka". Poważne wyniki produkcyjne osiąga **Kazimiera Roksela**, wyrabiając ca 144 procent normy. Poza tym wyróżniają się **Irena Karbowiak, Zofia Sobiechart, Władysław Szelest, Apolonia Włodarczyk, Eugenia Cieciura, Eugenia Bauer i Irena Tereska**. Biorący udział we współzawodnictwie indywidualnym wykonują swe normy w granicach od 100 do 130 procent.

Mleczarnia „Wieś" otwiera nowe punkty detalicznej sprzedaży mleka

Sklepy detaliczne Mleczarni Spółdzielczej „Wieś" w Piotrkowie rozprowadzają coraz większe ilości mleka i nabiału wśród mieszkańców naszego miasta. Sześć detalicznych punktów sprzedaży umożliwia codzienne zaopatrywanie się ludzi pracy w pełnotłuste świeże mleko, maślankę i jaja.

Kierownictwo w dążeniu do usprawnienia zaopatrzenia ludności pracującej naszego miasta w nabiał zorganizowało w sklepach przy ulicach Staro-Warszawskiej i Łódzkiej sprzedaż przez cały dzień, tj. od godziny 6 do 20 bez przerw. Oba sklepy znajdują się w dzielnicach Piotrkowa, zamieszkałych w większości przez ludność robotniczą.

Obok usprawnienia pracy w sklepach z nabiałem, kierownictwo spółdzielni realizuje planowane rozszerzenie sieci placówek detalicznych na terenie naszego miasta. Przed niedawnym czasem został uruchomiony nowy punkt sprzedaży nabiału przy Alei 3 Maja 16. Na terenie powiatu spółdzielnia uruchomiła dla wygody robotników zatrudnionych w Moszczenickich Zakładach Bawełnianych sklep z nabiałem w Woli Moszczenickiej.

Na terenie Piotrkowa Spółdzielnia Mleczarska „Wieś" otworzy w pierwszych dniach stycznia 1951 roku drugi bar mleczny przy ulicy Marszałka Stalina. Obecnie lokal, w którym mieścić się będzie nowy bar mleczny jest remontowany.

Możliwości przetwórcze Spółdzielni Mleczarskiej „Wieś" są duże, to też powstaje konieczność uruchomienia nowych sklepów detalicznych. Nowe placówki Spółdzielni „Wieś" uruchamiane będą w miarę otrzymywania odpowiednich pomieszczeń na sklepy.

Na początku przyszłego roku spółdzielnia uruchomi kilka zlewni mleka w gromadach powiatu piotrkowskiego, co ułatwi wieśniakom w dużej mierze odstawę mleka do mleczarni.

Miejska biblioteka w Sulejowie posiada 700 czytelników

Miejska Biblioteka w Sulejowie w ciągu dwuletniego okresu swego istnienia, znacznie rozwinęła się. Obecnie biblioteka posiada 2.300 tomów, z których korzysta ponad 700 czytelników. Czytelnicy biblioteki — to głównie robotnicy z wapienników oraz młodzież miejscowych szkół podstawowych.

Bogaty księgozbiór składa się z książek plastyków marksizmu, popularno - naukowych, jak również książek, wchodzących w zakres literatury szkolnej. Biblioteka cieszy się popularnością wśród miejscowej ludności i młodzieży, szczególnie poszukiwane są powieści współczesnych literatów radzieckich, jak Fadiejewa, Polewoja i innych.

O frekwencji, jaką cieszy się biblioteka, świadczyć może najlepiej fakt, iż tylko w ciągu jednego dnia wymienia się tu przeciętnie 80 książek, a w ciągu ub. półrocza wymieniono ponad 9 tys. tomów.

Przy Miejskiej Bibliotece w Sulejowie istnieje czytelnia, która wieczorami gromadzi wiele młodzieży i robotników. W czytelni znaleźć można pisma i gry towarzyskie. Ponadto znajduje się tutaj 5-lampowy radioodbiornik.

PCK organizuje kurs dla pielęgniarek i pielęgniarzy

Polski Czerwony Krzyż w Piotrkowie uruchamia 3 stycznia 1951 roku 6-miesięczny kurs młodych pielęgniarek i pielęgniarzy.

Na kurs przyjmowane są kobiety i mężczyźni od lat 17 i pół do lat 35, zdrowi, z cenzusem 7 klas szkoły podstawowej (świadectwo szkolne winno być oryginalne lub sądownie odtworzone), posiadający skierowanie i polecenie którejś z organizacji społecznych, do której kandydatka, kandydat lub ich rodzice należą: (PZPR, ZSL, SD, ZMP, Liga Kobiet, Samopomoc Chłopska, Związek Zawodowy Służby Zdrowia itp.).

Kandydatki i kandydaci winni pochodzić z rodzin robotniczych, chłopskich, mało i średniorolnych lub ze środowisk inteligencji pracującej.

Kandydatki i kandydaci winni zgłaszać się w biurze Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Piotrkowie przy ul. Stalina 45 w godzinach od 8 do 15 po bliższe informacje.

Poza tym, Oddział PCK w Piotrkowie przyjmuje zapisy kandydatek na kurs młodszych pielęgniarek (z internatem). (B)

Odpowiedzi Redakcji

Ob. Jan B. — Szydłów. Kursy, o których wspominacie, organizuje obecnie Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża w Piotrkowie, ul. Stalina Nr 45.

* * *

Ob. Maria Wacławska — Piotrków. Komplety „Głosu Piotrkowskiego" z lat ubiegłych przejrzeć możecie w lokalu naszej Redakcji w godzinach od 16 do 18.

Noworoczne imprezy dziecięce

W okresie od 1 lutego 1951 roku wszystkie drużyny harcerskie w powiecie piotrkowskim będą organizowały imprezy dziecięce, w których udział w gromadach i gminach będą brały dzieci, uczęszczające do miejscowych szkół podst. Na zabawy dziecięce rady drużyn harcerskich będą zapraszać miejscowe koła ZMP oraz członków komitetów rodzicielskich szkół podstawowych.

Program zabaw przewiduje: piosenki, tańce ludowe, inscenizacje, recytacje, gry i zabawy ruchowe. Wszystkie imprezy oparte będą na temacie „Cześć pracy, w drugim roku Planu 6-letniego".

Zabawa noworoczna

Na zakończenie starego roku, w sali Kilińskiego w Piotrkowie odbędzie się bezalkoholowa Noc Sylwestrowa z bogatym programem artystycznym.

W województwie łódzkim istnieje 76 ośrodków zdrowia

Rok 1950 jest rokiem głębokich przemian, jakie nastąpiły w lecznictwie pracowniczym. W roku bieżącym powstały setki przychodni, ośrodków leczniczych, sanatoriów, szpitali. Wzrosło również wyposażenie istniejących szpitali.

W zakresie udzielania pomocy nastąpił zasadniczy zwrot. Lekarz, felczer, pielęgniarka z chałupniczej pracy przechodzą do pracy na odcinku społecznym, a praca ich ma na celu, obok leczenia, podniesienie zdrowotności oraz zapobieganie chorobie.

W jakich warunkach człowiek pracy leczył się przed wojną pamięta wielu z nas. Nikłe sumy przeznaczano wówczas na lecznictwo pracownicze i wyposażenie szpitali.

Jak wyglądała sprawa lecznictwa w województwie łódzkim niegdyś?

Pierwszy ośrodek zdrowia powstał w 1925 roku i do roku 1939 zorganizowano ich zaledwie 7, co nawet w małym procencie nie zaspokajało potrzeb ludności. Dziś w województwie łódzkim istnieje 76 ośrodków zdrowia. W większości istniejących przed wojną w woj. łódzkim szpitali nie było sal operacyjnych i ani jednego aparatu rentgenowskiego.

Dziś w każdym powiecie jest szpital z salą operacyjną i aparatem do prześwietlań itp. Brak nam jeszcze dostatecznej liczby lekarzy oraz felczerów i pielęgniarek. Nowe kadry, które wciąż opuszczają mury Akademii Lekarskich i szkół, uzupełnią te braki. Do rozwiązania tego problemu przyczyni się również planowe rozmieszczenie kadr lekarskich i pomocniczych.

Poważnym osiągnięciem jest połączenie wszystkich agend lecznictwa, które przyczyniło się do zlikwidowania wielotorowości i stworzyło możliwość jednolitego planowania i jednolitej kontroli.

Ustawa o jednolitej władzy ludowej i troska rad narodowych o rozwój lecznictwa pracowniczego, ustawa o planowym rozmieszczeniu pracowników lekarskich, utworzenie Zakładu Lecznictwa Pracowniczego oraz olbrzymie sumy, jakie łoży Państwo w trosce o zdrowie obywateli — stwarzają warunki do tego, by lecznictwo nasze, wzorujące się na socjalistycznym lecznictwie ZSRR — mogło coraz lepiej służyć ludziom pracy. (bor)

Akademia w szkole TPD Nr 2

Przed dwoma dniami w Ogólnokształcącej Szkole Towarzystwa Przyjaciół Dzieci Nr 2 w Piotrkowie odbyła się uroczysta akademia, poświęcona 25 rocznicy powstania Pioniera polskiego. Na akademię przybyli przedstawiciele Partii i ZMP. Wygłoszony został referat na temat 25 rocznicy Pioniera.

W czasie akademii odbyła się uroczystość przyjęcia w szeregi harcerskie 15 nowych kandydatów. Otrzymali oni legitymacje i odznaki harcerskie.

Władysław Rymkiewicz 54)

Ziemia wyzwolona

Powieść

Siadłszy do stołu zaczął przed wieczerzą układać pośpiesznie list od słów: Droga Broniu!

XXII

Pochyleni nad rozłożoną na biurku światłokopią planu sytuacyjnego pomp żuławskich, inżynier Walicki i naczelnik Wydziału wpatrywali się w rój czerwonych punktów, oznaczających stacje pomp.

W sumie Żuławy mają 554 kilometry wałów i 17.000 kilometrów kanałów oraz rowów. Tyle mniej więcej wynosi — dodał z uśmiechem naczelnik Wydziału — odległość od nas do Chin.

Antecki wszedł przy tych słowach do gabinetu i uśmiechnął się również.

— Proszę, kolego, siadajcie! — powiedział Zawadzki i pochylił się nad rozłożonym na biurku wielkim, srebrnoszarym arkuszem światłokopii.

Walicki skinął Anteckiemu głową na powitanie, nie odrywając wzroku od planu.

— Ze stu dwudziestu tysięcy hektarów obszaru podmokłego i zalanego odwodniliśmy sześćdziesiąt cztery tysiące ha — referował dalej naczelnik Wydziału. — Pozostało nam więc jeszcze do odwodnienia pięćdziesiąt sześć tysięcy ha. Komisariat do spraw zagospodarowania Żuław, a szczególnie Referat Osiedleńczy, bez porozumienia się z nami kierują często osadników na tereny jeszcze nieodwodnione ze szkodą dla nich i dla nas. Prosiłbym, żeby pan inżynier zwrócił im na konferencji uwagę, że to jest niedopuszczalne.

Walicki tarmosił w garści klin siwej brody. — Oni tam jeszcze mają trochę bałaganu.

— Następnie! — naczelnik wygładził ręką szeleszczący arkusz. — Do dnia dzisiejszego odremontowaliśmy 98 pomp, a więc pozostały nam jeszcze do odbudowania 54 stacje. Jeżeli będziemy pracować w takim tempie, jak dotychczas...

— Szybciej pracować nie podobna — przerwał Walicki z nutką irytacji w głosie. — Brygady robotnicze dokonują po prostu cudów i niczego więcej od nich wymagać nie można. Co właściwie powoduje tymi ludźmi co ich skłania do takiego morderczego tempa, tego ja nie jestem w stanie pojąć!

Inżynier poczerwieniał na twarzy, zaperzony, chociaż nikt mu się nie sprzeciwiał, i spojrzał na zegarek. — Dziesiąta. Przepraszam, spóźnię się na konferencję.

Wstał, zabrał z biurka solidną teczkę z jasnej, świńskiej skóry i wymienił z Zawadzkim i Anteckim ceremonialne uściski rąk.

— Nasz inżynier — powiedział po jego wyjściu Zawadzki — przekonał się naocznie, jak jest w terenie, ale jeszcze nie dość jasno zrozumiał o co chodzi.

— On jest z tych, którzy wciąż jeszcze wątpią — odrzekł sarkastycznie Antecki — Ale to nic! I na niego przyjdzie chwila, kiedy zrozumie, czym się tłumaczy postawa naszych ludzi. Przypomina mi się wiersz francuskiego poety, Aragona lub Eluarda, nie pamiętam dokładnie. Brzmi, mniej więcej, tak:

„My narzucimy nadzieję
Narzucimy życie
tym, którzy wątpią i rozpaczają"...

(Dalszy ciąg nastąpi)



Co pisała prasa łódzka w dniu 22 grudnia 1930 r.

POLICJA PRZECIWKO BEZROBOTNYM W TOMASZOWIE

Wczoraj przed magistratem m. Tomaszowa zebrał się wielki tłum bezrobotnych robotników sezonowych, w liczbie około 2 tysięcy osób. Bezrobotni domagali się wypłacenia zasiłków doraźnych przed świętami. Burmistrz miasta oświadczył, że nie posiada na ten cel żadnych funduszów.

Wówczas bezrobotni usiłowali siłą wedrzeć się do magistratu, czemu jednak przeszkodziła policja.

SZTURM NA BIURA POŚREDNICTWA PRACY

Na ulicy Matejki, gdzie mieszczą się biura Pośrednictwa Pracy dochodzi od szeregu dni do awantur. Bezrobotni, których w Łodzi w obecnej chwili jest około 60 tysięcy — domagają się wypłacenia doraźnych zapomóg przedświątecznych.

W dniu wczorajszym silne oddziały policji przez kilka godzin rozpędzały gromadzące się tłumy.

80 PROCENT FABRYK ŁÓDZKICH ZAMKNIĘTO

W ostatnich dniach, według prowizorycznych obliczeń prawie 80 procent fabryk łódzkich zostało zamkniętych. W pozostałych fabrykach redukuje się nadal ludzi, względnie skraca ilość godzin pracy w tygodniu.

SZARŻA POLICJI W PABIANICACH

Wczoraj przed południem tłum bezrobotnych, składający się z kilku tysięcy osób zgromadził się przed magistratem, domagając się wypłaty zasiłków i doraźnej zapomogi. Ponieważ tłum nie usłuchał wezwania do rozejścia się — silne oddziały konnej policji przypuściły szarżę. Kilkadziesiąt osób zostało „dotkliwie poturbowanych", kilka odwieziono do szpitala.

Ponieważ tłumy zbierały się ponownie, starosta powiatowy z Łasku nadesłał niezwłocznie pomoc policyjną, w sile kilkudziesięciu ludzi.

Bezrobotni do późnej nocy próbowali wznawiać ataki na magistrat.

Aresztowano kilkadziesiąt osób, spośród znanych w Pabianicach komunistów. Aresztowanych odesłano do więzienia do Łodzi.

TRAGEDIA BEZROBOTNEJ

44-letnia Stefania Kałużyńska — matka sześciorga dzieci — zamieszkała przy ul. Limanowskiego 96 — po utraceniu zajęcia rzuciła się w dniu wczorajszym pod tramwaj dojazdowy.

Dzięki przytomności motorniczego — zamach samobójczy skończył się tylko na ogólnym potłuczeniu denatki, którą odwieziono do zbiorni miejskiej.

TEATRY I KINA

„NOWY" — godz. 19.15 „Zwycięstwo".

IM. JARACZA — godz. 19 „Rodzina" Popowa.

„POWSZECHNY" — godz, 19.15 „Obcy cień", K. Simonowa.

„ARLEKIN" — teatr na gościnnych występach w Tomaszowie Maz.

„PINOKIO" — godz. 17 „Przygoda Misia Łazęgi".

„OSA" — teatr nieczynny.

„LUTNIA" — godz. 19.15 „Swobodny wiatr".

ADRIA (dla młodz.) „Bitwa stalingradzka", I seria, godz. 16, 18, 20

BAJKA — kino nieczynne z powodu remontu.

BAŁTYK — „Miasto nieujarzmione" godz. 16.30, 18.30, 20.30

GDYNIA — „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 49-50", PKF Nr 52-50, „Dbaj o zdrowie", „Okręg Zala", „Telefon międzymiastowy", godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL — Kino nieczynne z powodu remontu.

MUZA — „Wesoły jarmark" godz. 17.30, 20.

POLONIA — „Śmiali ludzie", godz. 16, 18,30, 21

PRZEDWIOŚNIE — Parada natrętów", godz. 18, 20.

REKORD — „Hrabia Monte Christo" II seria, godz. 18, 20.

ROBOTNIK — „Wyspa szczęścia", godz. 18, 20

ROMA — „Trzeci szturm", godz. 17.30, 20

STYLOWY — „Niebo czy piekło", godz. 18, 20

ŚWIT — „Śpiewak nieznany", godz. 18, 20

TATRY — „Powrót Lassie", godz. 16, 18, 20.

WISŁA — „Miasto nieujarzmione", godz. 16, 18, 20

WŁÓKNIARZ — „Śmiali ludzie", godz. 15.30, 18, 20.30

WOLNOŚĆ — „Brunatna pajęczyna" godz. 16, 18, 20.

ZACHĘTA — „Upadek Berlina", I seria, godz. 18, 20

Co usłyszymy przez radio

Program na piątek, 22 grudnia

11.50 „Głos mają kobiety". 12.04 Dziennik. 12.15 Przerwa. 13,30 Aud, szkolna dla klas I i II. 13.50 Muzyka czeska. 14.20 „Rozwiana legenda". — pogadanka. 14,30 Aud. szkolna dla klas V — VII. 14,55 Koncert w wyk. zespołu Wasiaka. 15.20 Audycja oświatowa. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Koncert solistów. 16,20 „Na boiskach i bieżniach kraju". 16.25 Piosenki Mateusza Blantera. 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 Dziennik. 17,15 Koncert rozrywkowy. 18.00 Koncert życzeń. 18,20 „Uczymy się zawodu". 18.30 Arie i duety z oper Verdi'ego. 19,00 „Wszechnica Radiowa". 19,20 Muzyka ludowa. 19.40 Lekcja języka rosyjskiego. 20.00 Dziennik. 20.30 Koncert masowy. 21,15 Zagadnienia kulturalne. 21,30 Muzyka i aktualności. 22.00 Audycja literacka. 22.15 Koncert, transm. z Budapesztu. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka poważna.

Sztuka polska na nowym etapie

(Po konferencji naukowej na Wawelu)

W Krakowie odbyła się I Ogólnopolska Konferencja Naukowa w sprawie badań nad sztuką.

Obrady 400 uczonych — historyków sztuki, z którymi współpracowali historycy literatury, toczyły się w czterech sekcjach: sztuk plastycznych, muzyki, teatru i filmu oraz sztuki ludowej.

Referaty wygłoszone w trakcie posiedzeń sekcji wywołały bogatą i płodną dyskusję, której wyniki znalazły już częściowe odbicie we wnioskach praktycznych, opracowanych przez poszczególne sekcje.

Konferencja krakowska odbywała się pod wpływem historycznych prac Stalina na temat marksizmu w językoznawstwie. Wszystkie referaty i znaczna część wystąpień w dyskusji szeroko omawiały znaczenie teoretyczne i praktyczne tych prac dla poszczególnych dyscyplin naukowych.

Na konferencji krakowskiej po raz pierwszy u nas w takim zasięgu spróbowano, stosując zasady materializmu dialektycznego, spojrzeć na historię sztuki polskiej, podjęto pracę przewartościowania tradycji naszej sztuki, podjęto próbę zastosowania metody marksistowskiej do zjawisk sztuki współczesnej. Konferencja wykazała również, że coraz większa liczba uczonych posługuje się w swych pracach marksistowską metodą badań. W toku dykusji szereg uczonych nie marksistów stwierdziło, że marksistowska metoda badawcza ułatwiła im twórcze, naukowe traktowanie materiału. Dyskusja wykazała również, że coraz mniejsza jest grupa uczonych, poświęcająca się wyłącznie przyczynkarstwu, uchylająca się od niezbędnych uogólnień.

Konferencja krakowska wykazała, że wkraczamy w nowy etap rozwoju sztuki polskiej, który cechuje ostateczne wyzwolenie się z pozostałości formalizmu i naturalizmu.

Wiele miejsca poświęcono na konferencji zagadnieniu tradycji postępowych w sztuce polskiej. Były one tematem zainteresowań wszystkich sekcji. Stosunek nasz do tradycji jasno sformułował w swym wystąpieniu na posiedzeniu plenarnym red. Paweł Hoffman, który podkreślił, że celem naszym jest wydobycie całej postępowej tradycji kultury narodowej.

Uczeni polscy podjęli na nowo periodyzację historii sztuki, sięgnęli we wszystkich dziedzinach do bogatych materiałów historycznych i wprowadzili je w orbitę badań. Zainicjowano stworzenie polskiej nauki o teatrze i filmie, rozpoczynając dosłownie od niczego. Dyskusja o teatrze była szczególnie wyczerpująca. Przezwyciężone zostały fałszywe pojęcia o możliwości separowania teatru od nauki.

Także w wyniku dyskusji nad referatami opracowano szereg wniosków, związanych z budową nauki o filmie. Sekcja domaga się prowadzenia planowych badań historii i teorii filmu, utworzenia centralnego ośrodka badawczego, powołania katedry filmu, utworzenia bazy dokumentacyjnej itd.

Sekcja muzyki dokonała próby zastosowania w badaniach nad muzyką leninowskiej teorii odbicia rzeczywistości w sztuce. W ramach dyskusji na tej sekcji m. in. Grażyna Bacewiczówna wykonała swą najnowszą sonatę, która jest wyrazem dalszego rozwoju artystki na drodze realizmu socjalistycznego.

W czasie prac sekcji odbył się również uroczysty koncert muzyki polskiej w wykonaniu orkiestry Filharmonii Krakowskiej i solistów, na którym odegrane zostały po raz pierwszy utwory naszych młodych kompozytorów: Uwertura Bohaterska — Andrzeja Panufnika, Symfonia C-dur — Tadeusza Bairda i kantata „Dwa miasta" — Jana Krenza. Ponadto program zawierał nowy koncert na róg i orkiestrę Kazimierza Sikorskiego.

Z pracami sekcji plastyki była związana wystawa: „Tradycja realistyczna w malarstwie polskim od XV do XIX wieku" oraz „Pokaz plastyczny metod i osiągnięć w zakresie badań nad sztuką ludową".

Źródłem sukcesów uczonych polskich, badających zagadnienia sztuki, było oparcie się na doświadczeniach i osiągnięciach przodującej nauki świata — nauki radzieckiej. Poważną pomoc okazali konferencji specjalnie przybyli z ZSRR wybitni uczeni radzieccy — muzykolog prof. Chubow i prof. Kemenow, historyk sztuki, zast. dyr. Instytutu Sztuk Plastycznych Akademii Nauk ZSRR, który wygłosił na jednym z posiedzeń plenarnych wykład o zasadach realizmu socjalistycznego.

Wyniki konferencji będą niewątpliwie przedmiotem dalszej twórczej pracy uczonych i artystów polskich.

A. R.

Ze sportu

Wyniki Ogólnopolskiego Spisu Urządzeń Sportowych

W dniu 20 bm. Generalny Komisarz Spisu Urządzeń Sportowych inż. Olszowski przesłał pismo do przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej pos. Motyki w którym komunikuje.

Akcja spisowa na terenie całego kraju została przeprowadzona w olbrzymiej większości miast, powiatów i województw sprawnie i terminowo. W wielu wypadkach akcję ukończono przed terminem, zarówno na szczeblu powiatów i miast jak i województw. Mimo ostatecznego terminu nadesłania sprawozdań zbiorczych z województw, który upływa w dniu 20 bm. prawie połowa województw, nadesłała sprawozdania o dzień wcześniej.

Jako pierwsze spis ukończyło województwo olsztyńskie, następnie województwo łódzkie i miasto Łódź, woj. woj. bydgoskie, kieleckie, warszawskie i inne.

Dzięki przedterminowemu nadesłaniu materiałów oraz przy pełnej mobilizacji aparatu spisowego na szczeblu centralnym w dniu 20 bm. do godz. 15 dokonano podsumowania wyników spisu w skali ogólnopolskiej.

Równocześnie z tym pismem przewodniczącemu GKKF została przekazana karta zbiorcza elementów sportowych w całej Polsce.

W ramach planowej akcji, mającej na celu natychmiastowe wykorzystanie materiałów dla opracowania planów inwestycyjnych w środę, 20 bm. w godzinach popołudniowych przystąpił do pracy aktyw ZMP, celem przygotowania materiału z uwzględnieniem ilości poszczególnych elementów sportowych w powiatach i województwach wraz z wykazaniem ich użytkowników.

Spis Urządzeń Sportowych zainteresował wszystkich ludzi, którzy dbają o dobro sportu, a jego przebieg wskazuje na zrozumienie tej akcji dla dalszego rozwoju kultury fizycznej a w szczególności budownictwa obiektów sportowych.

Współpracujący przy spisie aktyw ZMP z całego kraju za przykładem ZMP-owców z Zielonej Góry przystąpił do współzawodnictwa, dzięki któremu wykonał przedterminowo powierzone mu zadania. Należy podkreślić olbrzymi wkład pracy młodzieży ZMP-owskiej przy przeprowadzaniu spisu. I tak w woj. krakowskim z 600 komisarzy spisowych — 400 jest członkami ZMP.

Spis Urządzeń Sportowych przeprowadzany był bardzo sprawnie zarówno pod względem organizacyjnym jak i instruktażu. Dotarto do najdalszych powiatów, gmin i gromad. Komisarze spisowi niejednokrotnie docierali do odległych zakątków na rowerach.

Przeprowadzony Spis Urządzeń Sportowych wykazał takie mankamenty jak niedostateczne przygotowanie urządzeń sportowych do potrzeb rozwoju masowego sportu i w.f., nierównomierne rozłożenie ich na terenie kraju, częściowe tylko wykorzystanie wielu urządzeń. Spis był również przeglądem stanu konserwacji. W wielu wypadkach wykryto obiekty sportowe, nieużytkowane lub przeznaczone dla innych celów.

A oto ciekawsze cyfry Ogólnopolskiego Spisu Urządzeń Sportowych.

Boisk do piłki nożnej na terenie całego kraju jest 4083, z czego nieużytkowanych — 188, bieżni okólnych — 675 a bieżni prostych — 297, torów kolarskich — 24, a torów żużlowych — 33, strzelnic sportowych małokalibrowych — 505, przy czym nieużytkowanych jest 131, boisk do siatkówki — 11.313, a do koszykówki — 1863, z czego nieużytkowanych — 140, kortów tenisowych — 746, z czego nieużytkowanych — 152, torów do jazdy szybkiej na łyżwach — 38, z czego nieużytkowanych — 2, basenów pływackich bez skoczni — 52, nieużytkowanych — 10, basenów ze skoczniami — 48, z czego nieużytkowanych — 7, skoczni trampolinowych i wieżowych — 34, łodzi sportowych różnego typu — 1.533, sal gimnastycznych — 1.198, sal gimnastycznych zastępczych — 714, sal sportowych — 117, zjazdowych tras narciarskich — 16 a slalomowych — 10, skoczni narciarskich do 13 m — 4, do 20 m — 19, do 40 m — 25, do 60 m — 10, powyżej 60 m — 2, torów saneczkowych i bobslejowych — 40.

Usprawnić pracę P.K.K.F. w Brzezinach

Niedawno otrzymaliśmy ciekawy list od jednego z naszych czytelników, świadczący o złym stylu pracy Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej w Brzezinach. Oto co pisze nam ob. Józef Pietrasik, pracownik PPK „Ruch" w Brzezinach.

„18 czerwca 1950 r. brałem udział w propagandowych zawodach kolarskich na trasie: Brzeziny — Witkowice — Bogdanka — Szczybiorów — Lisowice — Kędziorki — Brzeziny. W wyścigu tym zająłem 4 miejsce, za co przyznano mi dyplom. Niestety dyplomu tego do tej pory nie otrzymałem, chociaż od wyścigu upłynęło już 6 miesięcy (!), a to dlatego, że... komisja, która ma podpisać dyplom nie mogła się do tej pory zebrać.

W listopadzie zawiadomiono mnie, że przyznano mi nagrodę w postaci kompletu sportowego. Nagrody tej również do dzisiejszego dnia nie otrzymałem".

WKKF powinien zainteresować się tą sprawą i jak najszybciej usprawnić pracę Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej w Brzezinach.

Nasi korespondenci piszą...

Siatkarze Koła Sportowego ZPB im. I Dyw. Kościuszkowskiej zwyciężają

Do najbardziej aktywnych sekcji w naszym kole należy niedawno założona sekcja piłki ręcznej. Wzięła ona udział w turnieju siatkówki męskiej, w którym oprócz naszego koła występowali siatkarze koła sportowego „Odzież", Zakładów im. 1 Maja i Zakładów im. Głażewskiego. W turnieju tym pierwsze miejsce zdobyła drużyna ZPB im. I Dywizji Kościuszkowskiej zwyciężając w decydującym meczu „Odzież" 2:1 (12:15, 15:7, 15:13).

Dobre wyniki i stałe postępy jakie czynią nasi siatkarze mamy do zawdzięczenia opiece ze strony zarządu koła, a w szczególności instruktorowi wyszkoleniowemu. Po nowym roku zamierzamy zorganizować turniej przy udziale drużyn szkolnych i fabrycznych, co przyczyni się do zacieśnienia współpracy sportowej pomiędzy młodzieżą szkolną a robotniczą.

K. Holcgreber

ŁYŻWIARKI RADZIECKIE wyszły już na lód



Sezon sportów zimowych w ZSRR został rozpoczęty. Doskonałe łyżwiarki radzieckie a między nimi i Krotowa (na zdjęciu) założyły już panczeny.

Niespodziewana porażka Isakowej w Moskwie

MOSKWA. — W Moskwie odbyły się zawody łyżwiarskie z okazji wyborów do Miejskich Rad. W zawodach startowało ponad 200 czołowych łyżwiarzy ZSRR. **Największą niespodzianką tej imprezy była porażka trzykrotnej mistrzyni świata Isakowej w biegu na 500 m. Uległa ona zawodniczce z miasta Gorkij — Norkinie, która osiągnęła czas 52,7. Czas Isakowej był o 1,1 sek. gorszy.**

W konkurencji męskiej na tym dystansie zwyciężył Sergiejew, uzyskując doskonały, jak na początek sezonu, wynik 45,8.

W biegu na 1500 m. zwyciężyła Isakowa w czasie 2:49,0 przed Kareliną.

Wyścig na 3000 m. w konkurencji mężczyzn wygrał Proszin w czasie 5:20,0.

* * *

Na stadionie Dynamo rozegrano mecz w hokeju bandy między drużynami CDKA i Dynamo. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem drużyny Dynamo 7:0.

Trenerzy pięściarscy obradują

W środę, 20 bm., odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Trenerów PZB, w składzie: Sztam, Szydło, Majchrzycki, Mizerski, Śmiech i Konarzewski.

Postanowiono, że posiedzenia Rady Trenerów odbywać się będą co miesiąc, zaś rozszerzone zebrania cztery razy do roku.

Trenerzy omówili szereg zagadnień fachowych oraz sprawy przygotowań do mistrzostw pięściarskich Europy.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redagują: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21 wewn. 8
Redakcja nocna 173-21
Kolportaż
Łódź, Piotrkowska 78, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-80 i 114-78
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-6833.

D-1-26326